

Dzisiejszy numer kosztuje jak zwykle 20 gr.

Nal. poczt. opł. rycz.

Numer zawiera 14 stron druku.

Wydanie: F

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odnośzenia zł. 6—
W Krakowie z odnośzeniem zł. 6.40
Na prowincji zł. 6.40
Zagranicą zł. 10.—

KURIER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Telefony: 1198, 8342, 4450.
Dla rozmów międzymiast. Redakcji 8292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków)
Konto tytowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków

Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22,
w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefonu Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-87

Rok XVII.

Kraków, czwartek 29 lipca 1926.

Nr. 206.

Nowy gabinet francuski.



Zdjęcie powyższe dokonane przed pałacem Elizejskim przedstawia nowy gabinet utworzony przez Poincaré'go.

Na pierwszym planie od lewej do prawej strony znajdują się: Briand, min. spraw zagr., Poincaré, prezydent gabinetu i min. skarbu, Doumergue, prezydent Francji, Barthou, min. sprawiedliwości oraz Alzacji i Lotaryngji, Marin, min. emerytur. Na drugim planie od lewej do prawej strony stoją: Leygues, min. marynarki, Herriot, min. oświaty, Painlevé, min. wojny, Sarrauth, min. spraw wewnętrznych. W trzecim rzędzie, od lewej do prawej strony: Perrier, min. kolonii, Tardieu, min. robót publicznych, Queille, min. rolnictwa, Anrevallières, min. pracy i najwyżej umieszczony Boncompagni, min. handlu.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

Sp. Akc.

Centralny Organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek Rolniczych

Sp. Akc.

Wymiana akcji markowych na złotowe

rozpoczyna się przy kasie Syndykatu Rolniczego S. A. w Krakowie z dniem 28 lipca 1926 r. i dokonywana będzie w ten sposób, że na każde 20 akcji markowych wydana będzie 1 akcja, opiewająca na zł. 10.— nominal. wart. Posiadacze akcji niepodzielnych przez 20 otrzymają akcje ułamkowe, opiewające na X/20. Przy wymianie złożą P. T. Akcjonariusze osobiście podpisaną konsygnację numerów przedkładanych akcji, zestawionych podług numerów od najniższych wzwyż i deklarację, że akcje powyższe są ich własnością.

Dlaczego nie umiemy przewozić węgla?

Brak Centralnego Urzędu Wywozowego uniemożliwia wygotowanie jednolitego planu przewozu.

Rosyjskie szerokotorowe małowagi w ministerstwie Kolei — zawadą!

Kraków, 28 lipca.

Artykuł, zamieszczony onegdaj przez „I. K. C.”, omawiający stosunki kolejowe, wskutek których nie możemy w pełni wyzyskać koniunktury węglowej, stworzonej przez strajk angielski — wywołał żywe echo.

Dziś otrzymaliśmy niezwykle charakterystyczny i ciekawy list wybitnego fachowca kolejowego, który zastanawiając się nad sprawą, wskazuje jako na źródło zła, na system organizacyjny, narzucony naszym kolejom przez grono byłych urzędników kolei czarnego dawnego zaboru rosyjskiego. Dygnitarze ci, zapatrzeni w rosyjskie wzory, przeszkadzają europeizacji naszych kolei i dostosowaniu naszego kolejnictwa do wzmożonych potrzeb chwili bieżącej.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” nie od dziś prowadzi kampanję przeciw temu systemowi w naszym kolejnictwie. Kampanja nasza trwa już 7 lat, ale niestety, poza kilku krótkimi okresami (m. i. poza okresem urzędowania min. Jasińskiego) nic nie było słychać o próbach odpowiedniej reorganizacji. Dziś, gdy na czele rządu stoi człowiek, który jest wybitnym znawcą kolejnictwa, sądzimy, że głos fachowców i opinii publicznej nie miną bez echa. Na sprawę tę zwracamy więc szczególną uwagę p. premiera Bartla. Taka reorganizacja jest potrzebna i pożądana; niestety narazie dowiadujemy się tylko o tak niszczących i bezcelowych „reorganizacjach” jak n. p. przeprowadzana obecnie przez p. Młodzianowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

A teraz posłuchajmy, co pisze w sprawie sytuacji na kolejach nasz fachowy informator:

Od kilku tygodni czytamy alarmujące wiadomości o zatamowaniu ruchu towarowego na naszych kolejach, o braku wagonów, a wszystko to ma być wynikiem zwiększonego ruchu kolejowego w związku z eksportem węgla do Anglii i Szwecji.

Czytamy dalej, że węgiel polski zdobywa nowe rynki zbytu i wobec tańszej kalkulacji zdoła się na nich utrzymać i wyruguje węgiel angielski.

Tak więc odwrotną stroną naszej koniunktury węglowej jest sprawa transportu o ile stan obecny nie ulegnie gruntownej zmianie na korzyść (Depesze donoszą, że stan ten już cokolwiek się poprawił. — Red.), należy się liczyć z tem, że i w tym wypadku odejdziemy po jakimś czasie ze smutnem doświadczeniem, że była sposobność do zarobienia i ugruntowania naszego eksportu, jednak przysłowiowa niezaradność naszych władz w zarodku tę możliwość utraciła.

Wiadomo, że zagranica ceni i żąda przede wszystkim słowności i dotrzymywania terminów, a zagraniczny kontrahent z zasady nie wchodzi w stosunki handlowe z firmą, która dała powód do reklamacji i psuje mu opinię wobec jego zagranicznych odbiorców.

Narazie odbiorcy naszego węgla, zmuszeni strajkiem angielskim, przechodzą do porządku nad takimi faktami, jak opóźnienie transportów węgla, płacenie skutkiem tego wysokiego postojowego zamówionym okrętem i t. p., ale po ustaniu stanu wytworzonego przez strajk zagranica mimo wyższych cen może powrócić do dawnych słownych dostawców!

Jeśli sobie uprzytomnimy, że zdolność przewozowa naszych kolei — przy obecnym systemie — musi się jeszcze zmniejszyć z nastaniem jesiennych transportów zboża, ziemniaków, buraków i t. p., a co za tem idzie opóźnienia transportów węgla jeszcze wzrosną — to musimy wyrazić poważne obawy, że eksport naszego węgla znowu się zmniejszy.

Nie chcąc dopuścić do tego, powinniśmy natychmiast na wzór państw zachodnio-europejskich zorganizować centralny urząd wagonowy, któryby kierował i dysponował wagonami oraz przygotowywał w porozumieniu z urzędami ruchu program pracy, tak, ażeby istniejące i przewidywane transporty towarowe przebiegały sprawnie odpowiednią drogą.

Sprawa utworzenia centralnego urzędu wagonowego nie jest nowa. W okresie organizowania naszego kolejnictwa komisja składająca się z wybitnych fachowców z Małopolski, pracujących przed wojną przez szereg lat w podobnej instytucji b. Austrii, wygotowała przepisy organizacyjne, wprowadzające centralny urząd wagonowy przy ministerstwie kolei żelaznych.

Na nieszczęście po powrocie z Kijowa p. Emila Landsberga, wychowanego na wzorach rosyjskich, projekt utworzenia C. U. W. powędrował do kosza, a w jego miejsce utworzono biuro sta-

tystyczne, pod firmą „Wydział dyspozycji taborem”.

Brak centralnego urzędu wagonowego daje się szczególnie silnie odczuwać w okresach wzmożonego ruchu towarowego, bo przebiegami wagonów nikt się nie interesuje, a „Biuro statystyczne” gubi się w kazuistycznych statystykach, opartych najczęściej na fikcyjnych danych.

Już w roku 1919 mieliśmy sposobność zaobserwować skutki tej gospodarki, kiedy to w Poznańskim obwodzie ziemniaki i trzeba je było przewozić na wschód. Wówczas, podobnie, jak i teraz, min. kolei wydało polecenie do wszystkich dyrekcji kolejowych, aby wysyłały wszystkie kryte i otwarte wagony do Poznania. Za kilka dni Poznań i przyległe stacje zostały tak zapchane próżnymi wagonami, że pociągi osobowe z trudem tylko mogły być przepuszczane. Dopiero po kilkudniowym zastoju udało się porzucić wagony, stosownie do zapotrzebowania poszczególnych stacji. Tu znowu okazało się, że niema odpowiedniej ilości parowozów do uruchomienia pociągów.

Efekt był taki, że kartofle częściowo zmarzły jeszcze przed załadunkiem, ta zaś ich część, która została szczęśliwie załadowana, zmarzła w wagonach, bo pociągi wystawały całymi dniami po stacjach zapchanych wagonami.

Tak więc brak jednolitej, szczegółowo obmyślanej akcji, której wszystkie nici skupiają się w jednym urzędzie doprowadził do zniszczenia kilku tysięcy korców kartofli — mimo, że Poznań i przyległe stacje były zatarasowane próżnymi wagonami.

Było to w r. 1919, a więc w pierwszym roku zarządu własnymi kolejami. Dziś po 7-letnim władania jesteśmy tam, gdzieśmy byli na początku. Dzieje się to dlatego, że w min. kolei zasiadają ci sami panowie zapatrzeni w przedwojenne, zaściankowe, szerokotorowe rosyjskie kolejnictwo, nie mające nic wspólnego z obrotem międzynarodowym!

Mamy nadzieję, że obecnie względy partyjno-dzielnicowe nie staną na przeszkodzie utworzeniu pożytecznego centralnego urzędu wagonowego, a dotychczasowi statystycy mogą równie dobrze, a z mniejszą szkodą dla państwa pracować w biurach, których właściwym przeznaczeniem jest zbieranie statystyk.

L. D.

Liga Narodów odrzuciła pretensje Gdańska do Polski!

Uchwały kom'isji finansowej Ligi Narodów zmuszają Gdańsk do zmniejszenia sztabu urzędników-hakatystów.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Gdańsk, 25 lipca.

Przed kilkoma dniami doniósł „Il. Kur. Codz.” o załatwieniu przez komitet finansowy Ligi Narodów na obecnym jego posiedzeniu w Londynie sprawozdania o położeniu finansowem Wolnego Miasta i o zawartych w tym sprawozdaniu zaleceniach pod adresem rządu polskiego i senatu Wolnego Miasta. Ponieważ zalecenia te mają zasadnicze znaczenie zarówno dla samej sanacji stosunków gospodarczych Gdańska jak też dla dalszego kształtowania się stosunków polsko-gdańskich, przytaczamy je poniżej w dosłownem brzmieniu:

1) Komitet finansowy Ligi Narodów zaleca, by senat gdański w sierpniu przedłożył sejmowi

gdańskiemu zredukowany budżet dodatkowy tak, by raport, zawiadamiający o tym fakcie, mógł być Radzie Ligi Narodów już podczas jej wrześniowej sesji przedłożony.

2) Ponieważ w Londynie nie doszło do porozumienia w sprawie klucza podziału dochodów celnych, zaleca komitet finansowy Ligi Narodów Polsce, by od 1 września 1926 r. na dwa lata gwarantowała Wolnemu Miastu minimalny udział w dochodach celnych w sumie 14 miljonów guldénów, przy czym maksymalny udział zostaje ograniczonym do 20 mil. guldénów. Poza tem pozostaje dotychczasowy klucz podziału dochodów celnych, t. zn. 78% dla Gdańska —

Iwonka i gwiazdy morskie.

(Wyjętek z powieści).

Gdynia, w lipcu.

Jadąc tramwajem w stronę przystanku, Iwonka poczuła nagle, że stanęła cała w różach slicznego rumieńca. Domyśliła się, że ktoś na nią z zachwytem patrzy. Obróciła głowę i ujrzała koło siebie profesora Nałęcz-Knotowskiego w swoim wiernym, nieprzemakalnym płaszczu.

— Gdzież to mój Filippo Lippi tak spieszy? — zapytał. — Ile razy patrzę na panią, przypominają mi się obrazy tegoż malarza — ach! te oczy niezłomnie dziewczęce! Pani mnie w pierwszej chwili nie... — ale ja... Panią zaraz...

— Owszem — zarumieniła się dziewczyna — ja Pana też... „Dziwaczek”? Pamięta pan? zawsze tak Pana nazywam w myślach od czasu, jak pierwszy raz Pan na mnie tak dziwnie spojrzał na przystanku. Nic się „Dziwaczek” nie zmienił i płaszczyk ma pan ten sam co wtedy, nieprzemakalny, on biedaczek i starefiki.

Nałęcz poglądził płaszcz po rękawie i zadumał się.

— Stary on, to prawda, ale taki swój, swój — odrzekł — i już niejedno...

Cień wspomnień zawisł pajęczyną na jego bladej twarzy, ale szybko opamiętał się i rzekł z ukłonem nieskazitelnie wytwornym:

— A gdzie, jeśli wiedzieć wolno mój „Filippo” wybiera się na wywczasysy letnie?

— A tak hen! gdzie oczy poniosą — odparła szczerze i usiadła.

— Ja „Wiosence”... (i tak też panią czasem nazywam na pamiętkę przeszłej naszej wiosny), radzę zaniechać tego projektu i jechać ze mną do Gdyni. Trzeba popierać polskie morze, bo inaczej zaniknie ono, jak tyle innych rzeczy u nas.

— Iwonka by pojechała — odpaliła dziewczyna — ale ona jest taka i taka... i takusia i insza jeszcze niż się panu zdaje i zamęczyłaby „Dziwaczka”. Pan jeszcze nie wie, co ze mną za koczaczek!... Ja nie wiem za co wy tak tę Iwonkę kochacie wszyscy i co wy wnieć takiego nadzwyczajnego widzicie?

— O! sličnosta, polska dziewczyna i tyle!

Nałęcz spoważniał i rzekł:

— Ja przede wszystkim widzę w pani oczy, te oczyska jak gwiazdy. Ale nie mówmy o tem pani wie, Iwuś... że ja panią... zawsze... tak samo... ale ja wobec pani... nigdy nie... nawet myślą — słowo! jak brat, jak kuzyn serdeczny ty święta i przeczysta! A już by też człowiek sumienia nie miał! Iful splunął w garść, poźegnał ją lekkim skinieniem głowy i wyskoczył z pędzącego tramwaju.

Zdaleka tylko doszedł jeszcze jej uszu tęskny zew Nałęcza:

— A więc do jutra! na dworcu Iwonko przeczysta.

Iwonka nie była w Gdyni całe cztery lata, to co zastała, targnęło żalosa muzyką jej duszę dziewczęcą. Z pulchnego piasku jak jakieś gigantyczne morskie grzyby powyrastały wspaniałe kreacje architektoniczne. Różnorodność i fantazja stylów, mogłyby w zdumienie wprowadzić każdego cudzoziemca. Kasyno przypominające nawet nieco kasyno w Cannes, śmiało patrzy w oczy zakładowi kąpielowemu, utrzymanemu w fantazyjno-kaszubskim sty-

lu — dworzec zaś pełen dziwów i wieżyczek serdecznych przypomina jakieś wysnione zamki na lodzie. A pocztą w stylu polskiego dworku, schowana zadróżnie wśród wzgórków i serpentyn, czy nie zachęca ona odległością swoją niezłomną do zapomnienia o całym świecie, a oddaniu się li tylko przemownym przyrody nakazom?...

— Ja tu cztery lata temu... to tutaj nie... a teraz... Więc to wszystko moje i twoje i Jurka i Toleczka i tyłu innych — mówiła zachwycona Iwonka, obrywając mu guzik od marynarki w jakimś przemożnym junackim rozpędzie. — Prawda tatuściu, że zagranicą musi być tak samo? Wprawdzie nigdy nie wyjeżdżałam z kraju, ale właśnie tak sobie wyobrażam zagraniczne kąpieliska. Tatuścio musi dobrze wiedzieć, bo się najęździł dość po świecie, nieprawdaż „Dziwaczku”?

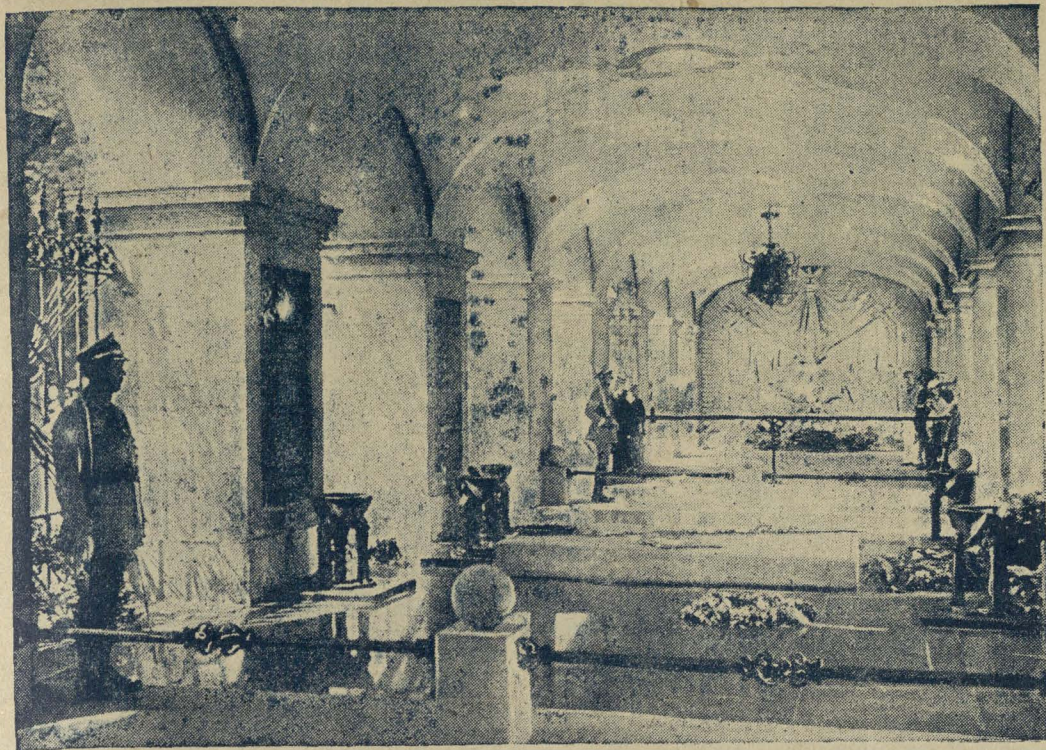
— Takim ludziom jak my, to tu aż serce w pierśiach wzbiera — odparł — ale ci co w zagranicznych kurortach uciekali od spotkanych tam rodaków, ci muszą się teraz bardzo tego wstydić — Popatrz! „Wiosenko” jak długi i szeroki horyzont, ani jednego cudzoziemca wokół.

— Ale — rzekł, zmieniając ton — jak mój „Filippo” będzie taki bardzo swój. To pojedzie zenną w świat.

— Ale wpięrw na kawę tatuściu! — odcięła się figlarnie i przytułeni do siebie, jak dwoje dzieci, podążyli zwolna pod górę do kawiarni. Morze widziane z góry, wyglądało jak okragłe lustro, po którym by ktoś dla zabawy przesuwiał maleńkie, papierowe okręciiki, z daleka widniał port, sercu polskiemu bliski, otoczony, jak stadem mew, wieńcem torpedowców.

— Ile tu dzieci! — rozglądnęła się wokół Iwonka,

Hallerczycy na grobie Nieznanego Żołnierza.



Agencja fotogr. „Światowida”.

Rychna nasza przedstawiła honorową wartę związków Hallerczyków przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wystawioną z powodu ósmej rocznicy zwycięskiego zdobycia przez oddziały Hallera niemieckiej pozycji pod Saint Hilaire le Grand, na odcinku Forestiere.

nał w mocy.

3) Po wprowadzeniu w życie zawartych w p. 1 i 2 zaleceń postawił komitet finansowy w ciągu wrześniowej sesji Ligi Narodów wniosek o udzielenie Gdańskowi pożyczki.

Obie delegacje, polska i gdańska, przyjęły powyższe sprawozdanie do wiadomości.

Senat gdański obliczył w budżecie na rok b. dochody i rozchody Wolnego Miasta na 115 mil. guld., przy czym w rozchodach pozycja poborów urzędniczych wyrażała się kwotą 45 mil. guld., pozycja zasiłków dla bezrobotnych kwotą 5 mil. guld. Pomimo, że przemysł gdański z powodu zbyt wielkich kosztów produkcji w przeważnej części jest bezczynny, pomimo, że siła platnicza kupiectwa gdańskiego wskutek inflacji i przewlekłego światowego kryzysu gospodarczego znacznie się zmniejszyła, nie znalazł się w sprawie gdańskiej podczas dyskusji nad budżetem ani jeden poseł, któryby senatowi wykazał, że dochody, preliminowane w budżecie, są nierealne i że wobec tego wydatki muszą być znacznie ograniczone.

Wobec tego budżet został przyjęty.

Już w pierwszych miesiącach tego roku pokazało się jednak, że poważny deficyt w bieżącym roku budżetowym jest niemiłą. Stale rosnąca liczba bezrobotnych pochłaniała ogromne kwoty na zasiłki, tak, że przekroczono sumę preliminowaną na cały rok b. już w maju!

Wpływ z cel był w budżecie obliczony na 16'6 mil. guldów (w r. 1924 wynosił udział Gdańska w polskich dochodach celnych 18 mil. guld., w r. 1925 — 9 mil. guld.) — przyniosły jednak w rzeczywistości niecałe dwa miliony guldów w pierwszym półroczu.

Nawet dla senatu gdańskiego, zawsze zapóźno zdającego sobie sprawę z popełnionych błędów, stało się jasne, że w roku bieżącym deficyt w sumie około 15 mil. guld. jest niemiłą, o ile wydatki nie zostaną zredukowane. Redukcja wydatków jest jednak jedynie możliwą przez uproszczenie administracji

i przez poważne obcięcie poborów urzędniczych.

Senat nie zdecydował się na odpowiednie reformy, ponieważ każde osłabienie żywiołu urzędniczego znacznie by osłabiło stanowisko p. Sahma i innych senatorów głównych, opierających się wyłącznie na urzędnikach, a w konkluzji doprowadziłoby do zupełnej zmiany polityki Gdańska w stosunku do Polski. Wobec tego senat postanowił osiągnąć równowagę budżetu nie przez redukcję wydatków, lecz przez podwyższenie dochodów i rozpoczął w myśl tego programu akcję w dwóch kierunkach: w kierunku zaprowadzenia monopolów i w kierunku przeformowania u rządu polskiego zmiany klucza podziału dochodów celnych na korzyść Gdańska.

Nieuświadomiony pod względem politycznym sejm gdański uchwalił pod naciskiem senatu ustawy, przygotowujące grunt pod monopolie. Równocześnie jednak gdańskie kółka gospodarcze wystąpiły publicznie z ostrzeżeniem, że zaprowadzenie monopolów może być wprowadzone koniecznym, ponieważ polsko-gdańskie traktaty przewidują ujednolicenie gdańskiego ustawodawstwa co do podatków pośrednich z odno-

śnem ustawodawstwem polskim, że jednak zaprowadzenie monopolu nie może być uważane za środek do sanacji obecnego kryzysu finansowego Wolnego Miasta ponieważ monopol nie dałby dochodu do rąk, wystarczającego na pokrycie deficytu. Równocześnie akcja senatu, zmierzająca do podwyższenia gdańskich dochodów z cel, zakończyła się negatywnie wobec niezmiennej odmowności stanowiska rządu polskiego, wychodzącego z założenia, że przyznane Gdańskowi przez Polskę 7'8% polskich dochodów celnych zadostę czynią uprawnionym gdańskim potrzebom, tembardziej, że liczba ludności Wolnego Miasta odpowiada tylko 1'4% liczby ludności państwa polskiego.

Senat gdański odwołał się wobec tego obrotu rzeczy do organów Ligi Narodów, pragnąc za ich pomocą przeprowadzić program swój. Skutkiem tego dwóch rzeczoznawców finansowych Ligi Narodów, pp. Janssen (Belgia) i Jacobsen (Szwecja) badało przez szereg dni na miejscu położenie finansowe Wolnego Miasta i zdało następnie sprawę z rezultatów swych badań na obecnym posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Narodów w Londynie. Z uchwał tego komitetu, przytoczonych powyżej, wynika zupełnie jasno, że polityka senatu gdańskiego, zmierzająca do przetrwania na Polskę odpowiedzialności finansowej za gdański deficyt budżetowy, zakończyła się zupełnym fiaskiem, że natomiast zwyciężył pogląd Polski, reprezentowanej w Londynie przez gen. komisarza Rzpłitej w Gdańsku, min. Strasburgera, polegający na tem, że Polska nie widzi rzeczowego ani prawnego uzasadnienia do podwyższenia gdańskiego udziału w polskich dochodach celnych. To też w zaleceniu, skierowanem pod adresem Polski, komitet finansowy wyraża jedynie życzenie, by Polska przyznała Gdańskowi pewną stałą kwotę jako minimum jego udziału w dochodach celnych — i to jedynie na dwa lata — nie zmienia natomiast dotychczasowego klucza. Minimum to — 14 mil. guld. na dwa lata, czyli 7 mil. guldów na rok — odpowiada naogół dotychczasowym normom i nowych ciężarów finansowych na Polskę nie nakłada. Dla Gdańska natomiast fakt ustalenia pewnego minimum jego dochodów celnych przedstawia tę korzyść, że może oprzeć swój budżet co do dochodów na realnych danych.

Ogromnie ważne pod względem gospodarczym i politycznym jest zawarte w p. 1 sprawozdania zalecenie skierowane pod adresem Gdańska, domagające się zredukowania już w przeciągu sierpnia budżetu gdańskiego. Zrealizowanie tego postulatu komitetu finansowego pomoże do istotnej sanacji gospodarczej Wolnego Miasta, a równocześnie doprowadzi do usunięcia z Gdańska pruskich elementów urzędniczych, Polsce bezwzględnie wrogich, utrzymywanych w Gdańsku przez p. Sahma jedynie dzięki niestęchaniu wysokim poborom, znacznie wyższym, aniżeli pobory urzędników pruskich tego samego stopnia.

Pomieważ Gdańsk spełnia w stosunku do Polski na podstawie traktatów ogromnie doniosłą funkcję gospodarczą, więc w interesie Polski leży stabilizacja finansów Wolnego Miasta. W tym też sensie Polska może powołać rezolucję, zawartą w sprawozdaniu komitetu finansowego z zadowoleniem.

Tebe.

Listy z Zachodu.

Gabinet sześciu premierów

Francja przywiązuje doń wielkie nadzieje. — Gdyby go obalono, pozostałaby tylko nowe wybory.

(Od specjalnego korespondenta „Il. Kur. Codz.”).

Paryż, 24 lipca.

Nareszcie ma Francja rząd, jakiego wymaga sytuacja. Roku trzeba było, aby kluby parlamentarne zrozumiały, iż tylko gabinet szerokiej jedności narodowej będzie się cieszył dostatecznym autorytetem i zaufaniem, aby trudny i bolesny proces sanacji finansowej przeprowadzić.

Po wyborach z 11 maja 1924 r. zwycięski kartel lewicy rządził Francją niecały rok (gabinet Herriota). Potem w kwietniu 1925 r. przyszedł do władzy kartel mocno odbarwiony i bez momentów walki rządzący (dwa gabinety Painlevé). W grudniu 1925 r. zaczyna rządzić chwiejny „centrolew” (trzy gabinety Brianda).

i zarumieniła się — naszych własnych.. polskich... Dzięki, dzięki „Dziwaczku” żeś mnie tu przywiódł! Pochwyciła go nagle za rękę i niekłamnie dotknęła usteczkami jego białej ręki.

— Co! Pani mnie! za co? Ja przy pani nigdy!... Chociaż krew w żyłach!... ale ja... — Nałęcz runął przed nią na kolana. — Cudotka moje! Bóstwo czło! — i zastylł z głową opartą o jej stópki obute w drobne, drobniejże jeszcze od jej nóżek pantofelki.

Przez ten czas kelner przyniósł dwie kawy, z których jedną postawił na ziemi obok klęczącego Knotowskiego, drugą na stole przed Iwonką.

Nagle jak z nieba wyrosła przed nimi postać starego Macieja Dziesięcielowicza.

— A Rybenko! niech cię nie znam — ryknął, obrzucając rączki dziewczyny ustami i wąskimi. — A moi serdeczni!... tuściel!... Uciekła mi przepióreczka w morze he, he... A kto to sobie kawusie zapija? A stary nic nie dostanie?... No dalej, emoknij starego w ucho!... zaraz — groził — bo sam pocałuję! — i nim zdążyła się spostrzedz, wycalał ją głośno i oba zaróżowione policzki.

— Cóż tam, wy młodzi! — rzekł — ja trochę starutki, no i na jedno ucho nie... ale wy! Taż tu używanie. Rano macie do dyspozycji. Całe morze, w południe do niedyspozycji obiad pensjonatowy, wieczerą czorem dancingi! A te parowce na Heli! A te pociągi najróżniejsze one. A te mewy, piasek, rybki, nie takie cudne jak ty dziecino serdeczna, ale i one ryby i one. Ależ ty wyucudniała Rybenko i liczko ci się upiekło na słońcu, no pocałuj, no, no — nie tak, tylko w usta — coż to!... Taż ja twój opiekun i dobrodziej!...

— Ej! dobrodziejaszku „bo się twoje” cuda pogniwają! — zadąsała się — A co słycać w Wiewiórnej? Jak zbiory?

— Co? — zapytał pan Maciej, robiąc z ręki trąbkę. — Poco to wogóle mówić, poco to się odzywał. Takie śliczne, to powinno cicho siedzieć. Prosi kto to żeby to tyle paplało — rzekł zwyczajem przygluchych panów.

— Chciałbym wiedzieć — rzekł wreszcie Nałęcz — skąd się naszej ptaszynie dostało takie rzadkie w Polsce imię. Iwonka... i po kim?...

— Ej, wołałabym ja o tem nie mówić. — rzekła dziewczyna i wielkie lazurkowe jej źrenice skłębily się wstydem i żalosnym wspomnieniem. — Iwan groźny — ciągnęła spuszczać oczy — i prababka moja... ona jego nie!... ale on ja... i potem ja... na pamiętkę...

— A jednak ty taka nie ruska dziecino — odrzekł zamyślony pan Maciej — jeno taka nasza, rodzima. A gdzie tu państwo mieszkają? — zmienił temat — Bo ja tak kątem w pensjonacie.

— My także kątem w hotelu. Biedna nasza maleńka ma pokój z widokiem na gołąbę się pana i jak to ona jasna i czysta, nie rozbiierała się i nie myła przez kilka dni, póki ów człowieczyna nie został przez właściciela hotelu zmuszony do kupienia sobie stary, której brakowało w jego pokoju. I pomyśleć, że przez te nasze nieporządki on mógł przez okno ja!...

— O! — rzekł Dziesięcielowicz — powinno tak być, że ręka rękę myje.

— Oj! — przerwał wesoło Nałęcz — żeby tylko było w czem, bo o miednicę to najtrudniej w Gdyni.

— O tuż to. Ale żeby tak każdego z nas kupił do swego hotelowego pokoju, dzbanek niebieski do wody, miednicę taniuszą, ona, ręczniki z płótna na słońcu bielonego, materace, poduszki, to już by! to wszystko zostało na przyszyły rok dla innego gościa, ale coż

kiedy my wolimy cierpieć! O! Polska gospodarka, jeden dla drugiego nic...

— Grunt to, że mamy polski piasek i polskie morze. Ja tu już zawsze... co roku...

I stało się, że Nałęcz po długich targach namówił Iwonkę żeby przynajmniej wzięła kąpiel morską. W długim białym chalacie, z buziakiem zasłoniętym parasolką, z oczami pełnymi rozigranych złotych promyków, schodziła jak morską boginią z hotelowych schodów. Na plaży zrzuciła ze wstydem płaszcz z ramion i stanęła w całej swej przeogromnej krasie, białozłociste smukła, piersiowo wystrzelona Wenus polska.

— Tatuś! — szepnęła błagalnie — Nie patrzeć no, brzydko tak podglądać, tyle tu jest panusiów, które mają wszystko może jeszcze ładniejsze odemnie i buziaków takich cudniejszych jak mój pewno się też znajdzie niemało.

Cóż miał robić, zagryzł wąsa, nerwowym ruchem zapalił zapalniczkę benzynową, zapalniczkę, potem papierosa i odwrócił się.

— Ej Iwuś! Iwuś! — szepnął — Taka sobie troszkę czasem dziwna, a przecież ja...

Iwonka stanęła naprzeciw żywiołowi i nóżką próbowała czy zimna, nagle fala o spienionym kadłubie polizła jej kolana dziewczęce. Głosem przemożnego naku zarumieniła się i odskoczyła w bok.

— Co! Więc ono by mnie... Ja w nim!... do niego!... Ono na mnie.. takie duże, takie polskie... za nie!!!

— O gwiazdy! moje! gwiazdy morskie ja i tak do was... kiedyś...

Magdalena Samozwaniec.

15 aktów.

Dzisiaj w kinie „Nowości” wspaniały podwójny program

15 aktów.

„Zemsta modelki”

dramat erotyczny w 5 aktach według powieści Ruyarda Kiplinga. W głównych rolach: Percy Marmont i Jaquelin Logan.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9-10.

„Ten, którego nikt nie zna”

arcywesoła komedia w 7 aktach. W głównych rolach 3 znakomitości ekranu: Agnes Ayres, May Mc. Avoy i Wallace Reid.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9-10.

Ostatni gabinet centrowo-lewicowy Briand-Caillaux obalił 17 lipca p. Herriot swą bezprzykładną interwencją, albowiem wystraszył 36 posłów lewicowych, którzy się przetrucili do opozycji. Kartel integralny spróbował odżyć. Na politycznym niebie Francji ujrzał się znów gabinet Herriota, który przecież został obalony przy pierwszym zetknięciu się z Izby, 21 lipca.

P. Herriot popełnił błąd. Stracił przez to ogromnie na prestiżu i przyspieszył tylko — wbrew swej woli — powstanie rządu jednolitości narodowej. Na czele takiego rządu mógł stanąć tylko

p. Rajmund Poincaré

maż stanu naprawdę od partii politycznych uniezależniony, wielkim autorytetem i popularnością w opinii się cieszący, choć agitatorowie lewicowi na wewnątrz, a propaganda niemiecka na zewnątrz przedstawiali go stale jako narzędzie nacjonalizmu i reakcji. Jest to fałsz. P. Poincaré jest republikaninem, zwolennikiem świeżości państwa i jego neutralności w kwestiach religijnych. W niektórych sprawach posuwa się nawet do skrajności. Świat angielski go szanuje, bo widzi w nim człowieka mocnego, który spokojnie, ale stanowczo potrafi powiedzieć: „Nie!”

Wraz z p. Poincaré, który zatrzymał sobie finansy,

jest w jego gabinecie sześciu byłych premierów.

A więc sprawy zagraniczne zachował p. Arystydes Briand, który uda się we wrześniu do Genewy, gdzie będzie głównym lekarzem Ligi Narodów. P. Briand na „Quai d'Orsay” oznacza, że francuska polityka zmian nie ulegnie.

P. Paweł Painlevé został ministrem wojny, a p. Edward Herriot — ministrem oświaty. Wejście p. Herriota do gabinetu p. Poincarégo — to prawdziwa sensacja. Ze strony p. Herriota jest to krok zdecydowany i szlachetny. Trzeba było dużej dozy odwagi cywilnej i abnegacji, aby na ten krok się zdobyć, tembardziej, że na opróżnione miejsce przewodniczącego Izby obrany został p. Raul Péret, który był już przewodniczącym Izby za czasów Bloku Narodowego.

Dlaczego najczarniejszy derwisz bolszewizmu poszedł w odstawkę?

Wykluczenie Zinowiewa zwycięstwem prądu ugodowego wobec kapitalizmu. — „Nowy ustrój” zawiódł!

Kraków, 28 lipca

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Centralnego komitetu komunistycznej partii rosyjskiej przeprowadzono — jak o tem już donosiliśmy — dochodzenia dyscyplinarne — przeciw jednemu z najwybitniejszych członków bolszewizmu rosyjskiego, Zinowiewowi i odebrano mu przewodnictwo politycznego biura sowieckiego.

Oto sucha wiadomość. Jakże jest jej zakulisowe?

Oto należy wiedzieć, że Zinowiew uchodził dotychczas za najbardziej ryczącego derwisza bolszewizmu. On był jego Sawonorą, nie uznającym nigdy kompromisu i przysięgającym na literę pisma. On też, na swym wybitnym stanowisku naczelnika biura politycznego uprawiał ową bolszewicką ortodoksję: Rosja miała zostać jego zdaniem raz na zawsze przytykiem wojennego komunizmu, którego Mojżeszem byłby Lenin, a on sam Aronem. To też w swej nieprzejednanej prostolinijności komunistycznej odrzucał wszelką myśl nawrotu do kapitalistycznej gospodarki. On stale krzyżował plany Utczerina nawiązania stosunków z państwami zachodnimi, on na własną rękę znosił się z komunistycznymi organizacjami innych państw, wysyłając do nich swych agentów i tajne dokumenty bol-

— Péret na fotelu przewodniczącego Izby — Poincaré jako szef rządu! A, świetnie pracujemy!... — woła z bólem p. Gustaw Tery w lewicowym „Oeuvre”.

Wejście w takich warunkach pp. Herriota i Painlevého do gabinetu Poincarégo jest

ostatecznym bankructwem Kartelu lewicy.

Jest jeszcze dwa innych b. premierów w gabinecie jednolitości narodowej: p. Ludwik Barthou, minister sprawiedliwości i wicepremier, który stał na czele rządu w r. 1918, oraz p. Jony Loygues, który był premierem przez cztery miesiące w r. 1920, a dziś jest ministrem marynarki.

Poza tym gabinet liczy jeszcze takich osób, jak p. Ludwik Marin'a, wódza prawicy (renty wojskowe); p. Andre'a Pardi'u (roboty publiczne), oraz p. Manrycego Bokanowskiego (przemysł i handel). Trzech wybitnych radykałów, posłów Albert Sarrant i Queillo, oraz sen. Leon Perrier dźwierży kolejno porfeli spraw wewnętrznych, rolnictwa i kolonii. Wreszcie centrowiec A. Fallières został ministrem pracy. Podsekretarjaty stann zostały zniesione. Gabinet liczy 13 ministrów.

Jest to naprawdę wielki gabinet, takiego Francja od czasów Gambetty nie miała.

Jego głównym zadaniem jest ratowanie franka. Wbrew polityce pana Caillaux nowy rząd oprze stabilizację franka przedewszystkiem na wysiłku wewnętrznym.

W naszych listach, polityce wewnętrznej Francji poświęconych, stale wskazywaliśmy, że jednym wyjściem z obecnej sytuacji politycznej — zważywszy na rozbiście parlamentu — jest gabinet wielkiej koalicji. Dziś gabinet ten jest już rzeczywistością. Gdyby wewnętrzne spory elektryczne go paraliżowały, gdyby franka stabilizować mu się nie udało — nie byłoby innego wyjścia jak

nowe wybory

na platformie określonego planu sanacji przeprowadzone. Bo na eksperyment faszystowski we Francji dziś liczyć trudno.

Kazimierz Smogorzewski.

Zinowiew, który przemawia... i ucieka.

Charakterystyczny obrazek z bolszewickiego wiecu.

Kraków, 28 lipca.

(?). W związku z upadkiem Zinowiewa prasa zagraniczna ukazuje jego sylwetkę i obrazki z jego działalności.

Szczególnie interesujący obrazek zamieszcza m. i. koresp. moskiewski „Corriere de la Sera”:

Od szeregu dni już — pisze on — rozwieszone na murach plakaty wołają: „Zinowiew przemawia w drugim cyrku państwowym o strajku górników angielskich!” W tymże cyrku ma być publicznie o dzień później rozpatrywane życie miłosne pewnej młodej kobiety.

Cyrk wypełniony jest do ostatniego miejsca i to nie przez tych, których interesować może temat przemówienia Zinowiewa, lecz przez ciekawych, parki

miłosne, które w innym wypadku poszłyby raczej do kina.

Na estradzie odbywa się koncert kapeli muzycznej. Muzykanci są przebrani za cyganów. Przy stole komitetowym nakrytym czerwonym sukniem siedzą stenografistki.

Nagle rozlegają się oklaski. Zinowiew zjawia się na trybunie mówców również obciągnięty sukniem czerwonym. Słychać okrzyki: „Niech żyje Zinowiew!” Niech żyje międzynarodówka! Precz z Anglią! Precz z kapitalistyczną Europą!”

Sala się ucisza właśnie w chwili, gdy Zinowiew zaczyna mówić. Naraz podnosi się z miejsca wśród słuchaczy jakiś młody blondyn w binoklach:

— Chciałbym się zapytać... — woła.
— Cicho! Siedzieć!

Młodzieniec jednak ciągnie dalej:

— „zapytać, czy towarzysze Zinowiew będą gotowi odpowiedzieć później w dyskusji publicznej na kilka interpelacji?”

Zinowiew wyjmując niechętnie zegarek z kieszonek i mówi:

— To zależy od tego czy pozostanie mi dość czasu.

To są pierwsze słowa, które z jego ust padły. Zinowiew jest bardzo biały. Rysy jego twarzy przypominają typ międzynarodowego bankiera. Poza tym interesujące są jego ironicznie ściskane usta, z których padają słowa bezdźwięczne, zimne i ostre. Jakże usta, taka i mowa tego sowieckiego przywódcy. Mądra, logicznie zbudowana, naszpikowana najostrożniejszym sarkazmem. O treść myśli. Słyszysz się oklepane argumenty przeciw kapitalizmowi, uciskowi wolności w państwach burżuazyjnych. Później dopiero mowa jego zaczyna być bardziej interesującą. Mówca zwraca się z wściekłą nienawiścią przeciw angielskim i francuskim socjalistom, którzy „dopuszcili się wobec bolszewizmu haniebnego zdrady...”

— Ci panowie — grzmi Zinowiew — przedstawiali się nam tu w Moskwie jak lwy ryczące. Gdy jednak powrócili do swej ojczyzny zamienili się w spokojne i cierpliwe owieczki! Kiedy konferowałem z tymi ludźmi w swoim czasie w Moskwie w hotelu Savoy, to płakali prawie ze wzruszenia. Obecnie jednak znalazłszy się znów u siebie w domu, nie waha się z obawą przed skompromitowaniem od nas pieniądze przyjmować.

Po tych słowach rozlega się jeden jedyny oklask „urzędowy” z estrady. Teraz mówca zaczyna nużyć słuchaczy. Przytacza dane statystyczne, aby wykazać, że rewolucja światowa nie da już na siebie długo czekać. Znamy to wszystko dostatecznie. Słuchacze wolą wypisywać na małych kartkach papieru najróżnorodniejsze zawiązane pytania, na które mówca ma potem odpowiedzieć. Kartki te wędrują z rąk do rąk i utworzył się już z nich na stoliku komitetowym dosyć duży stos.

Pary zakochane zaczynają tajemnie ścisnąć się za ręce. Ten i ów ukradkiem ziewa. Zaledwie Zinowiew skończył swe przemówienie powstaje znów ów młody blondyn i pyta:

— Czy towarzysze Zinowiew jest gotów odpowiedzieć na postawione mu pisemnie pytanie?

— Nie, już zapóźno! — odpowiada szorstko Zinowiew.

Z tłumy słychać słowa:

— Towarzyszu Zinowiew, to się nazywa tchórzostwem!

W tej samej jednak chwili gwardzista sowiecki wyrasta jak z pod ziemi przy tym słuchacz, który te słowa ośmielił się wypowiedzieć i kładzie mu rękę na ramieniu...

Publiczność się rozchodzi i ciągnie wodnistymi ulicami Moskwy do domów. Zinowiew przemyka się szybko do wspaniałego samochodu i każe się wieść do Kremia.

Aresztowanie Zinowiewa.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 27 lipca.

Zinowiew został internowany w swym mieszkaniu i jest strzeżony przez agentów czerezwyczałki. Łaszewicz został aresztowany, a pułki mu podwładne w rejonie petersburskim zostaną przeniesione częściowo za Ural, częściowo do azjatyckiej Rosji.

Krają pogłoski, że Kamieniew ma być usunięty ze stanowiska komisarza ludowego.

WYSTAWA

ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

W CZĘSTOCHOWIE



12-31

SIERPNI

1926

Zarząd: 442 k
w Warszawie, Wierzbowa 11, tel. 12-62
Tow. „Wystawy Polskie”.

„WAWELANKA”

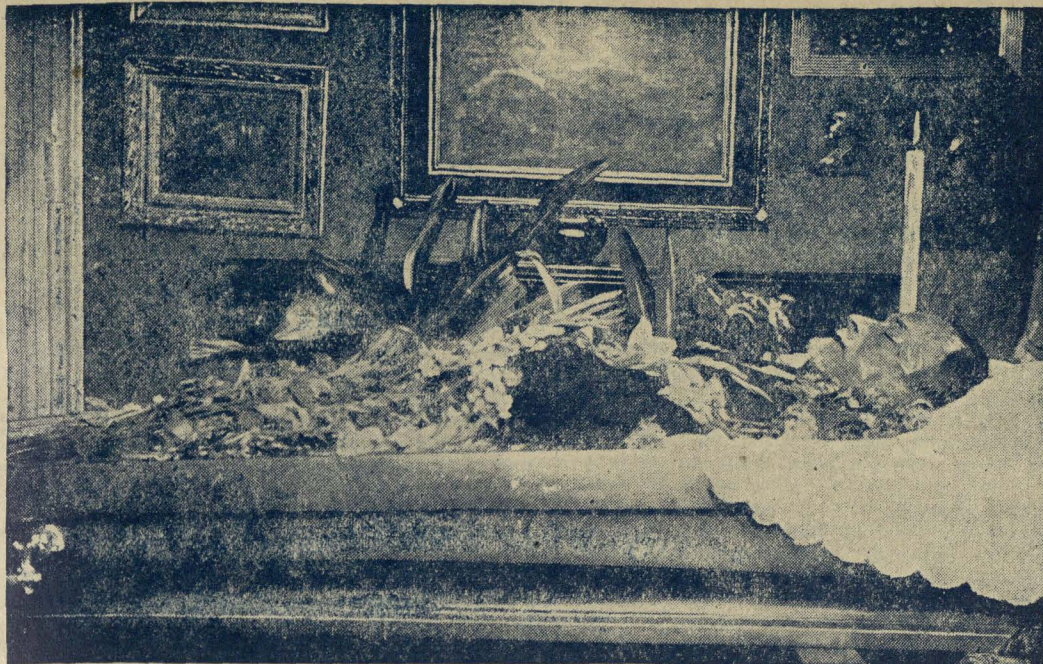
CZEKOLADĘ GORZKĄ

z najszlachetniejszych gatunków kakao

POLECA 1652

Fabryka A. Plasecki S. A. Kraków

Ś. p. Edward Słoński na łożu śmierci.



Agencja fotogr. „Światowida”.

Wybitny poeta warszawski Edward Słoński na łożu śmierci, sfotografowany w dniu 26. 7. 1926.

Dramatyczne szczegóły stracenia 13 tureckich spiskowców.

Kraków, 28 lipca.

(?). O straceniu 13 Turków oskarżonych o sprzyśszenie na życie Kemala Paszy komunikują obecnie wysoce dramatyczne szczegóły.

Z pośród 13 skazańców tylko Ismail i Jusuf okazali tchórzliwość, reszta zaś z odwagą patrzała w oczy śmierci.

Gdy np. otworzono celę byłego ministra oświaty Szukriego paszy i dozorca więzienny skinął nań, aby wyszedł, Szukri oświadczył spokojnie:

— Chce pan prawdopodobnie odemnie zaczynać, więc dobrze.

W chwili tracenia urwał się postronek, na którym zawisnąć miał Szukri. Skazaniec spadł na ziemię, ale nie stracił ani na chwilę spokoju i równowagi ducha.

Drugi skazaniec, Hilmi, w ostatnim momencie rzekł do dozorczy:

— Proszę mi włożyć papieros w zęby i zapalić.

Gdy zapytano się innego ze skazańców, Rassima Beja o jego ostatnie życzenie, rzekł:

— Pragnę tylko ocalenia mej ojczyzny.

General Riszdi Pasza powiedział:

— Mam lat 54 więc chętnie umrę. Więzienie byłoby dla mnie zbyt straszne.

Halis Turgut Bej rzekł:

— Proszę powiedzieć moim synom, aby przestali zajmować się polityką i całkowicie poświęcili się sprawom intelektualnym.

Arif Bej do ostatniej chwili spodziewał się od Kemala ulaskawienia:

— Byłem jego przyjacielem przez lat 20 — mówił — i on mnie ulaskawi. Proszę mu posłać ten bilecik i poczekać na odpowiedź. Gdy prośba o ulaskawienie została odrzucona Arif Bej wykrzyknął:

— O mój Boże! — Natychmiast jednak zapomniał nad sobą i cicho dodał:

— A więc koniec! Niech żyje Turcja!

Ostatniego stracono Zia Hurszida. Na pytanie, jakie jest jego ostatnie życzenie, odrzekł:

Proszę powiedzieć mojemu bratu Paikowi, ażeby wydał na mój pogrzeb nie więcej jak 150 funtów tureckich.

Tenże skazaniec znalazłszy się na szafocie rzekł do swego kata:

— Załóż mi pan ostrożnie postronek na szyję. Dlaczego się pan tak spieszy? Przecież to nie pańska śmierć tylko moja.

Tak to umierało 11 skazańców. Natomiast Ismail w wieczór poprzedzający stracenie starał się z kart odczytać swój przyszły los. Zdaje się, że wynik był zadowalający, gdyż zarządcy więzienia obiecali dwa funty tureckie, skoro tylko nadejdzie wiadomość o odzyskaniu wolności. Kiedy nadeszła chwila stracenia walił on zacięcie z swym dozorcą od czasu opuszczenia celi, aż do momentu stracenia i prosił o litość.

Jusuf zaś zalewał się gorzkiemi łzami, gdy odczytywano mu wyrok śmierci.

Ziemia oddycha...

Odkrycie astronoma prof. Browna.

Kraków, 27 lipca.

(?) Przed kilku dniami zgromadzili się w Waszyngtonie najwybitniejsi amerykańscy badacze natury. Wśród licznych referatów informujących o wynikach prac i badań podjętych w ciągu ubiegłych dwóch lat, największe zainteresowanie wywołał odczyt astronoma dra C. W. Browna, kierownika obserwatorium astronomicznego w Yale.

Nazwisko dra Browna jest w świecie naukowym dobrze znane. Należy on do najwybitniejszych badaczy księżycy, albowiem od wielu dziesiątek lat zajmował się obserwacją ruchów księżycy. Jego obliczenia należą do prac fundamentalnych nad tym problemem w nowoczesnej astronomii.

Dr. Brown w odczycie swym wystąpił z oryginalną teorią. Twierdzi on nie mniej ni więcej jak tylko to, że ziemia w periodycznych odstępach czasu obliczono przezeń na 3 do 4 lat,

kurczy się i znów się rozciąga.

Zmiany, które przy tem zachodzą, na kuli ziemskiej, dadzą się rachunkowo określić przy pomocy odpowiednich metod.

O ile można zawierzyć obliczeniom Browna, to różnica długości przy osiach kuli ziemskiej wynosi 10 do 12 cali. Oznacza to, że glob nasz

zmienia swą objętość o kilkaset tysięcy kilometrów kubicznych.

Przedstawiając rzecz obrazowo, można by ten proces przedstawić jako

czynność gigantycznych płuc

powodujących kurczenie i rozciąganie kuli ziemskiej. Nie jest zatem fantazją twierdzenie, że kula ziemska oddycha.

Zdaniem prof. Browna przedstawiony powyżej proces znajduje się w ścisłym związku z trzęsieniami ziemi. Prześtudyjowanie

trzęsień ziemi,

które wydanzyły się w ciągu ostatnich 20 lat doprowadziło prof. Browna do hipotezy, że przyczyną tych katastrof należy szukać w tem, iż zewnętrzna skorupa ziemi nie rozciąga się w tej samej mierze jak płynna masa, którą wypełniony jest wewnątrz nasz glob.

Jak wspomnieliśmy, do specjalności prof. Browna należy

astronomja księżycy.

Właśnie obserwacja drogi księżycy doprowadziła tego Amerykanina do osobiwej teorii. Prof. Brown odkrył mianowicie, że ruch księżycy nie odbywa się całkowicie według obliczeń astronomicznych. Księżyc nie raz zdaje się spieszyć, innym razem zaś — opóźniać. A jednak różnice czasu tak dalece pokrywają się z sobą, że zawsze można z góry przewidzieć pozycję księżycy.

Przez długie lata nie udawało się wyjaśnić przyczyn tej anomalii. Po obserwacjach wyjątkowo prawie dwa dziesiątki lat doszedł jednak Brown do wyniku, że właściwie nie jest to żadna anomalja i że ruch księżycy odbywa się ściśle według kalkulacji astronomicznych. Nie droga księżycy wykazuje nieprawidłowości, tylko przesuwają się punkty, z których astronomowie dokonywują swych pomiarów. Ten punkt obserwacyjny przy obliczeniach odległości zmienia się wskutek kurczenia się i rozciągania ziemi.

Prof. Brown przyszedł dalej do przekonania, że nie tylko droga księżycy, lecz także

pozorny ruch słońca wykazuje pewne odchylenia

od kalkulacji astronomicznych. Także i w tym wypadku prof. Brown występuje z twierdzeniem, że nie jest to żadna nieprawidłowość, żadna nieregularność drogi słonecznej, lecz że anomalję tę przypisać trzeba również kurczeniu i rozciąganiu naszego globu. Ponieważ kora ziemna nie wykazuje żadnych zmian, usprawiedliwiających twierdzenie, jakoby punkt wi-

żenia obserwowanych astronomów ulegał zmianie, przeto p. Brown szuka przyczyny tego stanu rzeczy we wnętrzu ziemi i na swoich dociekaniach zbudował on przedstawioną powyżej teorię.

Pozostaje oczywiście do wyjaśnienia kwestja

jakie siły powodują oddychanie ziemi

W odczycie swoim prof. Brown zaznaczył, że pod tym względem skazani jesteśmy tylko na niepewne przypuszczenia.

Na marginesie.

Coraz to nowe tajemnice monopolu zapalczanego.

(xy). Sejmowa komisja rewizyjna, która bada tajemnice monopolu zapalczanego, ma sporo roboty. Musi zaglądać w różne ciemne zakamarki biurokracji wojewódzkiej gospodarki — i coraz odkrywa nowe osobliwości. Nietylko departament akcyzowo-monopolowy, którego naczelnik p. Terczyński był autorem umowy zapalczanej, ale także ministerstwo robót publicznych zastrzygnęło się koło zapalczek. Rewizyjna komisja sejmowa przystąpiła do badania szacunku fabryk, dokonanego przez inżynierów z min. robót publicznych i dwu ekspertów szwedzkich — i jak podaje prasowa Ag. Warszawska oto, co się okazało:

W momencie wprowadzenia monopolu zapalczanego, . zn. 1. 10. 1925 r. siedemnaście fabryk w Polsce miało zostać wykupionych. Z tego dziesięć fabryk dużych zostało przeznaczonych do wykupienia przez skarż państwa z funduszu inwestycyjnego 5 i pół miliona dolarów, które konsorcjum szwedzkie pożyczło rządowi na 12 proc. rocznie. Wszystkie siedemnaście fabryk zostały oszacowane przez inżynierów z ministerstwa robót publicznych i 2-ch rzeczoznawców szwedzkich na sumę 4,019,000 dol.

Szacunek ten znacznie się różni od szacunku z końca 1924 i pierwszej połowy 1925 r. dokonanego przez komisję szacunkową, powołaną na podstawie rozporządzenia prezydium Rady ministrów z dnia 25. 6. 1924 r. dla przerachowania bilansów markowych na bilanse złotych. Według tego właśnie szacunku dziesięć fabryk dużych oszacowano na sumę 2,500,000 dolarów, różnica więc wynosi w szacunku 1,519,000 — dolarów, którą to sumę miałby zapłacić skarż państwa.

Niezwykle różnice szacunkowe skłoniły rząd do poszukiwania przyczyn. Akcja rządu zbiegła się z akcją nadzwyczajnej komisji sejmowej i przy bliższym badaniu natrafiono na wprost niewiarygodne fakty. Okazało się naprzykład, że w fabryce Błonie móg gruntu, zasadzony kartoflami, oszacowano na 5,000 dol., dalej stwierdzono, że aczkolwiek ustawa o monopolu zapalczanym mówi tylko o wykupie maszyn, narzędzi i zapasów, służących do wyrobu zapalek, to do szacunku włączono także tartak drzewny, stojący na uboczu i nie wspólnego z fabrykacją zapalek nie mający. W fabryce „Płomyk” w Warszawie, oszacowano stare maszyny, nierozpakowane, które sprowadzono ze zlikwidowanej fabryki w Międzyzdrozach. Suma szacunku, dokonana przez ekspertów rządowych i szwedzkich, wynosi 131,000 dolarów, aczkolwiek suma faktury, za którą wysłane były maszyny, wykazuje cyfrę 89,000 — dolarów, suma bardzo wysoka, jeżeli się zważy, że maszyny te pochodzą z przed dwudziestu lat. Ciekawym jest również szczegół następujący: pełny pomfel akcyj fabryki „Płomyk” został sprzedany Szwedom, jak twierdzą wtajemniczeni, za sumę przeszło 170,000 dolarów, obecnie ta sama fabryka została oszacowana przez ekspertów szwedzkich i ekspertów z ministerstwa robót publicznych na sumę blisko 700,000 dolarów.

Nie więc dziwnego, że ogólna różnica szacunku, między szacunkiem ekspertów szwedzkich, a szacunkiem dokonanym przez komisję wojewódzką wynosi przeszło milion pięćset tysięcy dolarów, którą to sumę nadpłaciłby skarż państwa o ileby nie została w porę wyloniona nadzwyczajna komisja rewizyjna, która w porę niezwykłe te szacunki przedstawiła we właściwym świetle.

Przy tej sposobności trzeba jeszcze raz wspomnieć o p. Terczyńskim, naczelniku wydziału departamentu akcyz.-monopolowego, autorze umowy zapalczanej.

Wyszło na jaw, że p. T. udzielił w swoim czasie koncesji na tranzytowy przewóz sacharyny obecnej żonie swojej. Sprawa ujawniona została dlatego, że koncesja ta znalazła się w rękach osoby trzeciej, która popełniła z koncesją nadużycia. Podobno jednak momentem łagodzącym winę udzielającego koncesji jest to, że koncesjonariuszka w chwili otrzymywania koncesji nie pozostawała w żadnym pokrewieństwie z p. Terczyńskim.

Docent Dr OSZACKI
w sierpniu ordynuje tylko 16, 17 i 18-go.

PIECI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA W ZĘDZIE

W największy upał uciekaj „tam gdzie pleprz rośnie” od jutra
z Harold Lloydem w Kino „Wanda”

KRYSTAL
W. SOBOLEWSKI
KRAKÓW RYNEK 7—
poleta:
CZEKOLADKI DESEROWE
DELIKATNE W SMAKU.

SŁOMIANI WDOWCY:
najplekniejsza z kobiet **Lya de Putti**
już jutro zachwyci Was w swej naj-
lepszej kreacji w Kina „Wanda”.

208g **ADWOKAT**
Dr Stanisław KEINER
POWROĆ
Kraków, Radziwiłłowska L. 14. Tel. 146.

ZAKŁAD TECHNICZNO
DENTYSTYCZNY
EDWARD JACHIMOWICZ
PODWALE 2. 205g **OD XI DO IV**

KILKASET NAGRÓD
pleniężnych i cennych upominków przyznała
Sp. Akc. „ALTESSE-WISŁA” stałym konsumen-
tom światowej sławy gliz i bibulek do papierosów
„ALTESSE-MOKKA” 234k

440 k **Dr. LILLA HOROWITZ**
specjalistka chorób skórnych, wenerycznych
i Kosmetyki lekarskiej **powróciła**
i ordynuje jak dawniej od 12—1 i od 2 1/2—5-tej
Kraków, Dzielna 59.

Co dzień niesie?
28
lipca
Środa
Wiktora, Innocent.
Gr.-kat. 15 Lipca: Kyrka m.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Długość nocy	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3:49	19:55	15:46	3m	21:39	7:47	

Węgierscy parlamentarzyści w Warszawie.

Z Warszawy donosi (Wir): Wczoraj rano o godz. 8:30 przybyła do Warszawy wycieczka 19 parlamen-
tarzystów węgierskich, którzy udają się do państw
bałtyckich, oraz na zaproszenie rządu fińskiego do
zawiedzenia Finlandji.

Gości przywitani na dworcu członkowie poselstwa
węgierskiego z min. pełnomocnym Belitzką na czele,
ze strony zaś parlamentu polskiego senatorowie Bu-
zek i Woźnicki, oraz dyr. biura sejmowego Pomy-
kański. Wycieczkę prowadzą podsekretarz stanu Neu-
bauer, prof. uniwersytetu, Józef Iles i poseł Rubi-
nek.

Podsekretarz stanu Neubauer jest wybitnym pu-
blicystą, a prof. Iles brał udział w rokowaniach po-
koyowych w roku 1919.

Po śniadaniu w hotelu Bristol goście węgierscy
zawiedzieli w południe Zamek królewski i Stare mia-
sto, a o godz. 1-szej złożyli wieniec na grobie Nie-
znanego Żołnierza, poczem udali się do Zachęty.
O godz. 2-giej odbyło się śniadanie w Hotelu Euro-
pejskim, wydane przez marsz. Rataja. Po południu
o godz. 5-tej odbył się w prywatnych apartamentach
marsz. Trampczyńskiego podwieczorek na cześć go-
ści.

Po obiedzie w poselstwie węgierskiem goście o
godz. 11:30 wyjechali przez Wilno do państw bał-
tyckich i Finlandji.

Cwierć milj. zł. obrotu miał totalizator na wyścigach w Rudzie Pabjanickiej.

Jak wiadomo w Rudzie Pabjanickiej koło Łodzi
odbywają się obecnie kilkudniowe wyścigi konne.
Zjazd na te wyścigi jest bardzo duży, niezwykle
tłumy publiczności. Przedwczoraj przybył z War-
szawy specjalny pociąg, wiozący 600 osób.

Ewenementem dnia była gonitwa 4-ta na najdłuż-
szym dystansie 4800 metr., z nagrodą 2 tysiące
złotych. Trasa tego biegu została nad wyraz cie-
kawie i starannie ułożona. Pozwalało to obserwo-
wać przez cały czas przebieg tego niemal sensacyj-
nego biegu z przeszkodami, w którym dużą rolę
płok wytrzymałości konia odgrywa strategia jeźdźcy.

Publiczność w podnieceniu przypatrywała się bie-
gowi, a zwycięzcę tego trudnego wyścigu przyjęła
owacyjnie.

Totalizator był cały czas w okleśnieniu, stawki
bardzo wysokie. W ciągu tego jednego dnia obrót
totalizatora wyniósł ćwierć miliona złotych. Jest to
rekordowy dzień wyścigów. Takich obrotów dawno
nie robiono.

Krwawa zemsta lokatora.

Onegdaj w wielkiej cukrowni w Chelmży na Po-
morzu zabity został — jak o tem już donosiliśmy —
dyrektor dr. Jacobsohn. Mordu dokonał były pracow-
nik tej cukrowni, 44-letni Maksymilian Sielski, któ-
ry w tych dniach miał być eksmitowany z mieszka-
nia, zajmowanego bezprawnie od 3 lat w zabudowa-
niach cukrowni.

Dowiedziawszy się o terminie sprawy o eksmisję,
Sielski zastąpił dyr. Jacobsohna drogę, gdy wracał
on z obiadu i dał doń kilka strzałów z rewolwenu
systemu Parabellum.

Jedną z morderczych kul ugodziła dyr. Jacobsohna
w głowę, druga przeszła płuca. Rannego odwiezio-
no do szpitala powiatowego, gdzie zmarł w czasie
dokonywania operacji.

Dr. Jacobsohn liczył 65 lat, był dyrektorem cu-
krowni w Chelmży od 26 lat. Pozostawił żonę i troje
dzieci.

Zabójcę osadzono w więzieniu powiatowym.

Morderca s. p. dr. Jacobsohna, Sielski, początkowo
wypierał się dokonania czynu, następnie jednak
przyznał się, twierdząc jednak, że miał zamiar ode-
brać sobie życie i strzał do dr. Jacobsohna był przy-
padkowy. S. p. dr. Jacobsohn przed zgonem złożył
protokolarne oświadczenie, wskazujące zabójcę Siel-
skiego.

Żona Petlury pobiła żonę mordercy jej męża.

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie
Szwarcbarda, mordercy Petlury w Paryżu, wysłuchał
znówu kilku świadków.

M. in. był jeszcze raz badany Szwarcbard, który
złożył odpowiednie wyjaśnienia.

Wikończ przestępstwa żona Petlury rzuciła się na
żonę Szwarcbarda i zaczęła ją bić.

Scena ta wywarła b. przykre i przynębiające wra-
żenie.

Sensacyjne wydalenie b. posła ze Słowaczyny.

(?). Z Preszburga donoszą, że były poseł do par-
lamentu węgierskiego Wiktor Palkowicz, który je-
szcze przed dwoma laty posłował do parlamentu
został obecnie przez władze czeskie skazany na

wydalenie ze Słowaczyny i wogóle z granic pań-
stwa czeskiego.

Palkowicz jest proboszczem w gminie Gula w po-
bliżu Komonny i mieszka tam od 42 lat. Z powodu
tego wydalenia panuje w szerokich kołach w Slo-
wacji wielkie wzburzenie.

Nakaz władz czeskich poleca Palkowiczowi opu-
ścić Czechosłowację do 15 sierpnia. W ten sposób
ten 81-letni starzec pozostał bez ojczyzny, albowiem
na Węgrzech nie może on uchodzić za obywatela
węgierskiego, gdyż od dziesiątek lat mieszkał na
terenie Słowacji.

Posel Sztetywanyi, przywódca słowackich Węgrów
oraz senator Spina, prezes związku rolników odbyli
świeżo konferencję z czeskim prezydentem mini-
strów i wręczyli mu memoriał domagający się od-
wołania nakazu wydalenia.

Wrogi nastroj Stanów Zjednoczonych dla Europy.

Antyamerykańskie nastroje, które wyraziły się
w wypadkach ulicznych w Paryżu i w tarcoach, pod-
czas rokowań pomiędzy Anglią a Ameryką, wywołały
w opinii Stanów Zjednoczonych wyraźne wrogi na-
stroj dla Europy. Po wystąpieniu senatora Reeda, na-
wołującego turystów amerykańskich do bojkotowania
Francji w ciągu 6 miesięcy, ukazał się w prasie anty-
kul senatora Hiram Jonsona, znanego ze swoich
wystąpień przeciw japońskim i przeciwko emigracji.
Jonsen pisze, iż Europa zjednoczyła się przeciwko
Ameryce, uważając Amerykanów za bandę „shylo-
ków”, które należy pogardzać.

Zdaniem Jonsona, Ameryka domaga się zwrotu
tylko śmieśniewie malej części swoich pożyczek. Sena-
tor Jonsen wyraża zdziwienie, iż wobec ekscesów,
jakich dopuszczano się nad niewinnymi turystami
amerykańskimi w Paryżu, znajdują się jeszcze w
Stanach Zjednoczonych ludzie, którzy chcą, aby Sta-
ny Zjednoczone zasiadały w międzynarodowych in-
stytucjach europejskich.

Audjencia Chińczyka u Papieża.

(?). W tych dniach papież Pius XI przyjął w
bibliotece watykańskiej na prywatnej audjencji p.
Lo Pa Honga. Ten gość chiński papieża, wyznający
wiarę katolicką, należy do najbogatszych i naj-
bardziej poważanych rodzin w Chinach.

Zasłynął on z dobroczynnej działalności, którą
uprawia w szerokiej mierze.

W swoich szerokiach posiadłościach ziemskich za-
łożył on liczne instytucje naukowe, szpitale, przy-
tulki dla sierot, które własnym kosztem utrzymuje.

Na audjencji zjawił się Lo Pa Hong w uroczy-
stych szatach wykwintnego Chińczyka i wręczył w
darze papieżowi bogato wykładaną perłową masą
kasetkę. Taką samą kasetą obdarzył on watykań-
skiego sekretarza stanu.

Walka o osobę posła Korfantego.

Od dłuższego czasu niektóre pisma warszawskie i
katowickie w ostry sposób występują przeciw działal-
ności posła Korfantego na Śląsku i domagają się od-
wołania go z szeregu tamtejszych instytucji finan-
sowych i przemysłowych (jak z Banku Śląskiego i
Skarbofermu), gdzie piastuje mandaty członka za-
rządu z ramienia rządu.

P. Korfantemu pisma te zarzucają szereg czynności,
kolidujących z piastowanym mandatem i z zajmowa-
nymi urzędami. Między innymi, wbrew wyraźnemu
artykułowi ustawy bankowej, zabraniającej korzy-
stać członkom zarządu z kredytu w danej instytucji —
poseł Korfanty kredyty te zaciągał zarówno dla sie-
bie, jak i dla przedsiębiorstw, będących jego własno-
ścią (na dzienniki „Polonia” w Katowicach i „Rzecz-
pospolita” w Warszawie, jak również i na drukarnie
obu tych pism). Zarzuty te wywołały odpowiedź tak
posła Korfantego jak i redakcji obu pism i toczy się
po dziś dzień trwająca polemika na łamach pism
nieprzyjanych posłowi Korfantemu, z drugiej znów
pism, będących jego własnością.

Polemika ta przynosi coraz to nowe oświecenia
stanowiska p. Korfantego na Górnym Śląsku, które
przytaczamy tylko z obowiązku dziennikarskiego.
A więc poseł Korfanty miał rzekomo popierać prze-
mysłowców niemieckich z oczywistą szkodą dla skar-
bu państwa. Miał dalej ukrywać nadużycia w szeregu
przedsiębiorstw górnośląskich.

Ostatnio znów „Kurier Poranny” przynosi dłuższy
artykuł z Katowic, w którym podnosi, że zamach
dynamitowy na „Polonję” był urządzony rzekomo

przez samego posła Korfantego, który w tym celu
podobno przeznaczył za 3.000 zł. kilku członków Zw.
powstańców itd. Nadto miał przyrzec 30.000 zł. in-
nym b. powstańcom za dokonanie zamachu na osoby
kierownicze „Związku powstańców” — jak wiadomo
— zwalczającego posła Korfantego.

Informacje te, z pewną modyfikacją, zamieściły
i inne pisma warszawskie jak „Express Poranny”,
„Głos Prawdy”, „Przegląd Wieczorny”, „Robotnik”.

Na zarzuty powyższe opowiedział w „Polonii” po-
seł Korfanty. W artykule „Naïwne wykrety” pos. K.
powiada, że „dynamitowanie i zbrodnicze Związku po-
wstańców spadły na naiwny dowcip, by się uchylić od
odpowiedzialności za ostatnie zbrodnie dynamitowe”
zarzucając mu przekupienie kilku powstańców, któ-
rzy mieli dokonać zamachu na „Polonję” i oświad-
cza, że „cała ta wiadomość jest wymysłem i kłam-
stwem”. Poseł Korfanty pisze dalej, że informacja
„Zachodniej Polski” o przekupieniu niejakiego Nitsch-
ki jest również „pospolitą, naiwną kłamstwem”.
Równocześnie pos. K. postawił wniosek do prokura-
tora o ukaranie odpowiedzialnego redaktora „Zachod-
niej Polski”.

W przypisku do listu posła Korfantego znajduje się
uwaga, że informatorem „Polski Zachodniej” jest nie-
jaki Galiński, „oszust i aferzysta, który został przez
Izbę karną w Katowicach zasądzony na cztery lata
więzienia za oszustwo”.

Cała ta sprawa budzi niezwykle zainteresowanie w
politycznych kołach warszawskich.

FELJETON MAGDALENY SAMOZWANIEC.

Feljeton *Magdaleny Samozwaniec* rozpoczyna
cykl impresyj i fragmentów opowieści z nad
polskiego morza piora p. Magdaleny Samozwa-
niec. Nie jest to pierwszą występną znakomitej
autorki w naszym piśmie. Przypominamy, że
gdy w zimie ogłosiliśmy konkurs humoru i do-
wcipu ona przebojem zdobyła pierwszą nagro-
dę swym ślicznym poemacikiem p. t. „Cindri-
rella”.

Talent p. Magdaleny Samozwaniec nie po-
trzebuję długich rekomendacji. Każdy nowy
utwór podkreśla jego blask i teźność. Jej nie-
zastrzeżonym monopolu literackim są zwła-
szcza transparytacje i persyflaż popularnych auto-
rów. Swe ostrogi literackie zdobyła ona czaru-
jącym przedrzeźnianiem stylu autorki „Tędo-
watej”. Stąd nawet jej pseudonim.

Wyjątek z powieści poniżej drukowany jest
persyflażem modnego autora i jego ostatniej
powieści p. t. „Iwona”, również wysłan-
nej na ekranie.

Cieszymy się więc, że tym razem nasi Czytel-
nicy będą mogli przez dłuższy czas rozkoszo-
wać się tą najsympatyczniejszą z Magdalen.

Csobisie.

HR. AL. SIEREYŃSKI przebywa obecnie na Helu.
ŚLUB p. Bazylego Lisa z p. Marią Mędrkówną,
odbył się dnia 25. VII. w kościele OO. Karmelitów w
Krakowie. 204 g

APEŁ POKRZYWDZONEGO HALLERCZYKA. Od
jednego z członków b. armji Hallera otrzymujemy
list, w którym tenże zaznacza, iż należy do tych
jeńców angielskich, którzy w roku 1919 wstąpili do
armji gen. Hallera tworzącej się we Francji. Armja
ta otrzymała podobno ewidentne owych żołnierzy
z czasów pobytu w niewoli. Dokumenty te nie były
później żołnierzom zwrócone, wskutek czego nie mie-
li oni czym się wykazać celem dokładnego oznacze-
nia kwoty pieniężnej, którą mieli otrzymać za czas
pobytu w niewoli. Wszelkie ich pretensje, z którymi
w ciągu ostatnich lat występowali były odrzucane
z braku dowodów.

Przypuszczać należy, że władze wojskowe zechcą
obecnie wejrzeć w tę sprawę, uregulować ją i knywdę
wyrównać.

**Z POBYTU GOŚCI FINLANDZKICH W MAŁO-
POLSCIE.** Małop. Tow. rolnicze gościło w tych dniach
trzech przedstawicieli rolnictwa fińskiego. By-

Polska ojczyzną przemysłu cementowego, nasze surowce stanowią przedmiot podziwu całego świata! Tylko magistrat krakowski woli... cement pruski.

Kraków, 28 lipca.

Od jednego z najwybitniejszych fachowców w dziale cementowym, który kilkadziesiąt lat pracuje na naczelnym stanowisku w tej dziedzinie naszego przemysłu, otrzymujemy następującą uwagę:

Do artykułów, jakie pojawiły się w ostatnich czasach w sprawie importowanego przez gminę krakowską cementu z Niemiec — chciałbym jako fachowiec z długoletnim doświadczeniem w tej gałęzi przemysłu, dorzucić kilka słów:

Zadziwiającem jest, że w czasach przesilenia gospodarczego, bezrobocia i poprawiania waluty przez eksport, a ograniczania importu — gmina krakowska sprowadza na nawierzchnie ulic krakowskich cement niemiecki.

Wielu wyrozumiałych na temat wszystkiego co krajowe, pomyśli sobie: „trudno, widocznie cement niemiecki jest lepszy, a nasz się nie nadaje”!

Tak twierdzi zresztą magistrat w swym komunikacie.

Przemysł cementowy polski należy do najstarszych i najlepiej zorganizowanych przemysłów w kraju, bo dość wspomnieć, że

druga cementownia na kontynencie europejskim stanęła w Polsce.

W Małopolsce posiadamy obecnie cztery cementownie, których urządzenia są stałym wyrazem techniki. Cementownie te posiadają idealne wprost surowce, z których np. margle cementowni „Bonarka”, zbliżające się składem chemicznym do naturalnego cementu, należą według oceny geologów do unikatów i

zajmując trzecie miejsce na kuli ziemskiej,

są obecnie terenem badań naukowych. A przecież wiadomo, że właśnie z takich surowców produkowany cement, daje nadzwyczajne wyniki.

li to pp.: I. Collan, przedstawiciel Min. Roln. z Helsingforsu. Kalle Soini, z Karłku, dyr. Związku hodowli bydła zachodnio-fińskiego i Erkki Sihvola z Tampere, państwowy konsultent hodowli koni.

Goście zwiedzili stadniny w Okocimiu oraz sławną hodowlę koni arabskich w Gumniskach pod Tarnowem, następnie obory bydła czerwonego polskiego w Jodłowniku u p. Romera i naczelnika gminy w Jodłowniku p. Drożdża, wreszcie oborę rasy czarwonej polskiej p. R. Zduniowej w Rabie Wyżnej. Ostatni dzień poświęcony został zwiedzeniu Tatr i Morskiego Oka.

Goście prosili o organizowanie wycieczek rolniczych z Polski do Finlandji i oświadczyli gotowość przyjmowania młodych naszych rolników na praktykę hodowlaną.

WCZORAJŠZE CENY DETALICZNE na placach targowych w Krakowie były następujące: mleko niezbierane (1 litr) 35—40 gr., zbierane 25—30 gr., masło deserowe (1 kg.) 6'60—6'80, zwyczajne 5'60—5'80, jaja (kopa) 8'30—8'50, za sztukę 14—15 gr., kurczęta (para) 3—6 zł., pomidory (1 kg.) 3'50—4 zł., kalafior (sztuka) 80 gr. — 1 zł. itd.

SPROSTOWANIE. W numerze wczorajszym naszego pisma w kronice krakowskiej donieśliśmy o tragicznej śmierci na dworcu towarowym ś. p. Jana Włodygi. Zmarły, jak się dowiadujemy, był etatowym funkcjonariuszem państwowym P. K. P. i pełnił obowiązki nadzorca kolejowego na dworcu towarowym, a nie stróża kolei, jak nas mylnie poinformowano.

NOWE UTONIĘCIA W WIŚLE. Onegdaj około godz. 6 po poł. wydobyto z Wiśły pod Pychowicami zwłoki mężczyzny bez ubrania, liczącego 25 lat, który utonął przypuszczalnie przed 2 dniami w czasie kąpieli. Zwłoki na razie nierozpoznane przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Obok III mostu utopił się w Wiśle w czasie kąpieli niejaki Leon Weismann (lat 19), zam. przy ul. Krakowskiej 52. Zwłoki wydobyto po 2-godzinnem poszukiwaniu.

Widzimy więc, że zakaz kąpienia się w Wiśle nie odnosi niestety żadnego skutku.

NAGŁY ZGON NA ULICY. Wczoraj przed godz. 7 rano zmarł nagle na udar serca Szpinger Adolf (lat 70). Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy przechodził ulicą Krakowską. Po skonstatowaniu zgonu przewieziono zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

ZGUBIONY KOLCZYK. Pułk. Mieczysław Ponifiski, zam. przy ul. Basztowej 10 doniósł, że córka jego zgubiła kolczyk z perłą wartości około 500 zł.

ZAPISKI POLICYJNE. Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznaną sprawcą skradł w księgarni Piwowskiego przy ul. św. Jana nuty wartości 50 zł. Józefowi Wójtowiczowi skradziono wczorajszego nocy z mieszkania przy ul. Pędzichów 21 przez otwarte okno garderobę i zegarek srebrny łącznej wartości około 400 zł.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała i odstawiała do aresztów sądowych notorycznego złodzieja Józefa Madotę, lat 28.

z kraju.

OFICEROWIE W CZYNNEJ SŁUŻBIE MOGĄ BRĄĆ UDZIAŁ W ZJAZDACH B. WOJSKOWYCH. Marszałek Piłsudski wydał rozkaz, pozwalający osobom wojskowym na udział w charakterze gości w obchodach rocznic pamiątkowych b. formacji ochot-

Niezrozumiałem też jest wobec tego, jak może gmina krakowska robić propagandę dla cementu niemieckiego komunikatami prasowymi, twierdzącami, że tylko cement niemiecki nadaje się do robót nawierzchniowych.

Twierdzenie takie

nie wytrzymuje krytyki.

Badalem osobiście cement sprowadzony przez gminę dla porównania go z naszym i przekonałem się, że jego wytrzymałość i to tak na rozrywaniu, jakoteż na zgniataniu jest znacznie niższa

od naszych cementów krajowych.

Powołuję się tu na miasto Warszawę, która nie używa do robót nawierzchniowych innych cementów, jak tylko krajowych. W zeszłym roku przypatrzywałem się w Warszawie robotom takim, wykonywanym wyłącznie cementami naszymi, w szczególności cementami z „Bonarki” i „Górki” i stwierdziłem

dokonałe rezultaty.

Po upływie roku przedstawiają się nawierzchnie te znakomicie i nie wykazują żadnych śladów zużycia.

Za moją opinią przemawiają również zaświadczenia stacji doświadczalnych nie tylko krajowych, lecz również zagranicznych.

Nie do wiary też, że gmina krakowska poniża nasze cementy, gdy równocześnie poszukiwane są one na rynkach międzynarodowych, zakupujących nasze cementy dla St. Zjednoczonych (o czym donosiliśmy onegdaj w depeszach. — Red.), Brazylii, Argentyny, Szwecji, Norwegii, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Grecji, Palestyny i t. d. i t. d.

Dlaczego krakowska gmina ma więcej zaufania do cementu niemieckiego, zresztą o wiele droższego od krajowego, pozostać więc musi dla każdego fachowca nierozwiązaną zagadką.

nicznych z okresu walki o niepodległość. Odnosi się to zarówno do b. legionistów, kaniowczyków, hallerczyków, dowódców, legionistów puławskich itd.

PRZYJĘCIE U POSŁA NIEM. RAUSCHERA. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej p. Rauscher wydał w dniu wczorajszym obiad, na który przybyli pp. prezes Rady ministrów prof. Kazimierz Bartel, minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, poseł angielski p. Max Müller, poseł turecki Yahia Kemal pasza, sekretarz ambasady francuskiej p. Barbier i inni.

ZDEMENTOWANIE POGŁOSEK. Jedno z pism warszawskich doniosło, jakoby wszyscy dyrektorowie monopolów państwowych otrzymać mieli dymisję. Pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawna.

ZWAŁIŁ NA BOCIANA. Pewien obywatel warszawski przechodząc ulicą Mostową obok domu Nr. 16 otrzymał nagle uderzenie w głowę jajem. Skąd się wzięło nie wiedział, lecz wywnioskował, że jajo wy pocisk musiał paść z otwartego okna pierwszego piętra, gdzie mieszka p. Noech Leibglid. Tem do winy się nie przyznał, lecz oświadczył, że „to bocian zniósł panu to jajo na głowę, sam widziałem, jak fruwał nad ulicą”. Policjant interweniujący nie dał wiary tłumaczeniu się Leibglida i spisano protokół.

EGHA TRAGEDJI W KONSTANCIE. Na oddziale chirurgicznym Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie dokonano operacji ofiary krwawej tragedji w Konstancji, Walerji Nowodworskiej. W czasie operacji stwierdzono, iż kula naruszyła czaszkę i uszkodziła oponę mózgową i tkwi głęboko w mózgu, wobec czego lekarze zmuszeni byli zrezygnować z wyjęcia kuli. Stan operowanej jest bardzo ciężki, gdyż posiada ona jeszcze dwie rany, jedną na ramieniu, a drugą w klatce piersiowej, gdzie również tkwi kula.

POSTULATY NAJBIEDNIEJSZYCH EMERYTÓW. Dnia 11 b. m. odbyło się w Przemysłu walne zgromadzenie emerytów państwowych, na którym między innymi uchwalono jednogłośnie domagać się od rządu, aby zechciał bądźto w drodze nowelizacji ustawy, bądźto w drodze rozporządzenia zwolnić najbiedniejsze kategorie emerytów państwowych (16—8 kat.) od płacenia 6% podatku państwowego i 3% podatku komunalnego, tudzież zaniechał ściągania emerytalnej opłaty i przywrócił z powrotem legitymacje kolejowe ze zniżką cen biletów, a dzieci ich uwolnił od opłat szkolnych.

Rezolucję te jako minimalne postulaty, przesłano do odpowiednich ministerstw w Warszawie, nie żądając już nawet — wobec położenia państwa — podwyżki pensji, ani zrównania ich z emerytami polskimi.

Ze świata.

(?) **250 NIEMCÓW WYJEŻDZA GODZIENNIE NA PLAŻE BELGIJSKIE.** Mimo, że Belgijscy urzędują demonstracje dość nawet burzliwe przeciw letnisku pobytyw Niemców w ich kraju, konsul belgijski w Kolonii wydaje codziennie po 250 wiz paszportowych Niemcom, udającym się na plażę belgijskie.

(Radio D). **KATASTROFA POWIETRZNA.** Z Londynu donoszą: Samolot brytyjski lecąc na znacznej wysokości spadł na ziemię w Iraku. Siedem osób zabitych, jedna ranna.

(U) **SENSACYJNA ŚMIERĆ ZANDARMA.** Z Sofji donoszą: W czasie ściągania pewnej bandy bandytów w okolicy Plevny, jeden z zandarmów zastrzelił dwóch zandarmów swego posterunku i jedną osobę cywilną. Zandarm ów popełnił następnie samobój-

Awans posła włoskiego w Warszawie.



Zdjęcie wyłączone i specjalne ag. fot. „Światowid”.

Giovanni Cesare Maioni, Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Królestwa Italji, mianowany został Ministrem Pełnomocnym Pierwszej Klasy. P. Minister Maioni cieszy się w świecie politycznym i w sferach towarzyskich Warszawy serdecznymi sympatjami.

stwo. Zachodzi podejrzenie, że był on w porozumieniu z bandytami, a towarzyszyw swych zastrzelili, aby umożliwić bandytom ucieczkę.

(?) **SAMOBÓJSTWA Z POWODU UPALÓW.**

Ofiarą porażenia słonecznego padło dotychczas w Ameryce 109 osób. Ponadto szaleje tam epidemia samobójstw, którą również przypisują nadmiernym upałom. Zamotowano też dość liczne wypadki pomieszczenia zmysłów, co również zapisano na karb upalów. W niektórych miejscowościach ludność cierpi strasznie wskutek braku lodu i wody. W Nowym Jorku lunął obfity deszcz, dzięki czemu termometr spadł o kilka stopni.

(Radio D). **MASOWE ZATRUCIA SPIRYTUSEM DRZEWNYM.** Z Toronto nad jeziorem Ontario w Kanadzie donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu zatrucia się alkoholem drzewnym, sprowadzanym z Buffalo w Stanach Zjednoczonych. Liczba ofiar tego alkoholu dochodzi obecnie do 14 osób. Dwie 16-letnie panny zatrute alkoholem znajdują się ponadto w szpitalu. W Buffalo również nastąpiły liczne zatrucia tymże spirytusem. Zmarło tam z tego powodu 39 osób.

WIĘCEJ CZASU DLA ŻYCIA. Pielęgnowanie ciała wyrobami Elida jest ochroną zdrowia. Mydło Elida Ideal działa tak łagodnie na skórę, że znosi je stale nawet delikatna cera najwybredniejszych pań. Mydło Elida Ideal jest tryumfem naszego rodzimego przemysłu.

CHORA WDOWA mająca na utrzymaniu swem syna, nie mogąc mu pomóc w wyjeździe na lato dla poratowania zagrożonego zdrowia, uprasza o łaskawe składki pod „Zrozpaczoną”.

BYŁY LEGJONISTA i były urzędnik państwowy, młody, zwolniony z pracy z powodu choroby płuc, możliwej do wyleczenia, z powodu braku funduszu na leczenie podpada coraz bardziej na zdrowiu. Prosi więc o drogą łaskawych czytelników o jakiegokolwiek datki, które przyjmie Administracja Kurjera Codz. — dla „Chorego na płuć”.

NAUKA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i wszystkie dni do końca bieżącego miesiąca zabawna komedia Avery Hopwooda „Nasza żonasia”.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Od poniedziałku 2-go sierpnia br. rozpoczyna w teatrze miejskim im. J. Słowackiego gościnie teatr Niewiarowski z Warszawy. Znany zespół z Kazimierą Niewiarowską zaprezentuje w Krakowie szereg operetek dotychczas w Krakowie niegranych. Na pierwsze przedstawienie wybrano melodię operetkę Gilberta „Dorinę” z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej. Sprzedaż biletów na ogłoszone przedstawienia, kasa dzienna teatru miejskiego już rozpoczęła.

TEATR „NOWOŚCI” — ZRZESZENIE ART. DRAM. Zapowiedziana poprzednio na niedzielę premiera znakomitej farsy „Beczki złota” została przełożoną nieodwołalnie na czwartek 29 bm.

„KSIĄŻE NIEZŁOMNY” NA WAWELU. Słynny teatr wileński „Reduta”, który zjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa, odegra w Krakowie na Wawelu tytuł dwa razy, a to w sobotę dnia 31 bm. i w niedzielę 1 sierpnia br. „Księcia niezłomnego” Jul. Słowackiego, jako misterjum. Tytułową rolę odtworzy znakomity artysta dyrektor Juliusz Osterwa. Bilety po zł. 2, 3, 4 i 5 są do nabycia od czwartku 29 bm. u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO” reflektuje na kilka sił artystycznych (amatorskich), chcących poświęcić się pracy scenicznej. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dyrektor teatru D. Z. P. porucznik Riegler w godzinach od 6—8 wieczorem — w teatrze D. Z. P. (ul. Lubieży).

ADWENTOWICZ DYREKTOREM TEATRU IM. BOGUSŁAWSKIEGO. Znany artysta Karol Adwentowicz złożył ofertę do magistratu warszawskiego w sprawie prowadzenia na własne ryzyko teatru im. Bogusławskiego, który byłby teatrem popularnym. Oferta p. Adwentowicza ma wszystkie szanse przyjęcia. Podobno artysta otrzymał od premiera Bartla obietnicę rządowej subwencji.

PIĘKNE KRAKOWIANKI 444K
wasz ulubieniec Harold Lloyd, wraca z kraju „tam gdzie pieprz rośnie” i wystąpi od jutra na ekranie w Kino „Wanda”.

Lódka w worku.



W Anglii weszła obecnie w powszechne użycie lódka, tworząca się z worka gumowego, używana dotychczas tylko w lotnictwie morskim. Na zdjęciu naszym widzimy taką łódkę, której nadęcie powietrzem wymaga kilku minut czasu. Jest ona bardzo wygodna, bo przed nadęciem ma zaledwie 18 cali długości, a po napompowaniu jej powietrzem osiąga 7 stóp długości.

Filmy współczesne.

Piasek, słońce, woda i nagość.

Gdy przechodzimy wzdłuż brzegów Wisłoki, jeden okrzyk musi się wyrwać naszym gardłom: „O zgrozo! Bez pozwolenia magistratu ludzie ci wszyscy odważają się topić, wcale nie czekając na oficjalne wyznaczenie miejsc do topienia. Czy nie jest to jeszcze jeden dowód ludzkiej przewrotności!”

A teraz drugi dowód. Wszystkie te wozbrane ciała zuchwale wynurzające z pod kostiumów najsmielsze kształty... no i nie będzie pointy. Chciałem ci ja bowiem, jak to dziennikarze umiej, na pamięć napisać o wrażeniach z plaży pod tytułem: „Co na tej plaży się nie wyrabia”. Te urojone impresje były bardzo barwne i — niemożliwe.

Tymczasem szczęśliwa intuicja kazała mi obejrzeć miejsce przekraczania szóstego przykazania. I oto cały mój system runął. Na plaży znacznie mniej się wyrabia, niż na A-B; na plaży nic się nie wyrabia. „Dla czystych wszystko czyste”, zdaje się, że to można zastosować i do wykapanych w wodzie wiślanej.

Powiedział Sienkiewicz: „Dama naga jest sztuką, Dama w koszulce pornografią”. Tu na szczęście koshulkę zostawia się w kabine. Tak więc piasek, słońce, woda, nagość dały sobie wprawdzie rendez-vous nad Wisłą, ale z tego najwyżej powstaną uczciwe, porządne małżeństwa, ale nigdy rozwody, lub „Czy pani mieszka sama?... Topić się, to się ludzie topią, ale zdaje się, że nie z konieczności, tylko aby zrobić reklamę naszej Wisły, że jednak jest większa, niżby kto przypuszczał.

P. S. Zwolennicy zimowej kąpieli niech czekają, aż magistrat wyznaczy miejsca do kąpienia się... Tommy.

Kurjer sportowy.

Zakończenie międzynarodowych zawodów pływackich w Krakowie.

Ostatni dzień zawodów, t. j. poniedziałek, był niemniej interesujący od poprzednich. Dobrze ułożony program oraz skrupulatne jego wykonanie, zadowolili musiało nawet i wybrednego widza. Oczywiście, jak poprzednio cała uwaga publiczności zwrócona była na pływaków węgierskich.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się nast.: Sztafeta 3×50 y. dla młodzików (styl zmienny co 50 y.): 1) M. C. A. (Budapeszt). 2) Cracovia. 3) Maklubi i 4) Jutrzenka.

Sztafeta 3×50 y. dla pań (styl zmienny podobnie jak w poprzednim biegu): 1) Jutrzenka w czasie 2:14,8, drugie miejsce zajęła A. Z. S. (Kraków).

100 mtr. dla panów (na znak): 1) Schönfeld (Jutrzenka) w czasie 1:31,8. 2) Kirchner (A. Z. S., Lwów). 3) Smolka (Cracovia). 4) Soldinger (Maklubi). Poza konkursem przyszedł pierwszy Avar (M. A. C.) w czasie 1:27,4.

Sztafeta 5×50 y. dla panów (styl dowolny): 1) M. C. A. w składzie Zboray, Hisztek, Reicsines, Bresselmayer, Turnowsky w czasie 2:28,1, drugie miejsce zajęła sztafeta reprezentatywna, polska w czasie 2:36,6 w składzie Kuncewicz (W. K. W.), Matysiak (A. Z. S., Warszawa), Sienkowski (Cracovia), Ritterman J. (Jutrzenka) i Schönfeld (Jutrzenka).

Ponadto odbyły się konkurencje bardzo ciekawe w skokach, w których pierwsze miejsce zajął Sienkowski z 3 punktami przed inż. Hulaniem (A. Z. S., Warszawa) z 6 i Lipińskim (A. Z. S., Warszawa) z 9 punktami.

Na zakończenie programu odbyły się 2 mecze piłki wodnej:

A. Z. S. (Warszawa) — A. Z. S. (Lwów) 3:0.

Gra mało interesująca, przyczem po przerwie drużyna A. Z. S. lwowskiego nie stawiała się do dalszej gry.

M. A. C. — Team krakowski 11:0 (6:0).

Skład drużyn przedstawił się nast.: M. A. C. — Aavr, Ivady, Hisztek, Kreczmer, Hurnowski, Halasz i Zboray. Kraków: Rose (Cr.), Wachtel (Jutrzenka), Ritterman Z. (Jutrzenka), Sienkowski (Cr.), Lewkowicz (Maklubi), Trytko (Cr.) i Ritterman J. (Jutrzenka).

Te nader interesujące zawody stały jednak pod znakiem przewagi Węgrów przez cały ich przeciąg, nie pomogło drużynie krakowskiej nawet wstawienie po pauzie bramkarza M. C. A. Szimkego, który jednak musiał wobec ogromnej przewagi Węgrów, strzelających z bardzo bliskiej odległości aż 5 razy musiał kapitulować. — Organizacja zawodów wzorowa, publiczność mimo powszedniego dnia dopisała.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie.

W dniach 1, 5, 7 i 8 sierpnia na Dynasach odbędą się wielkie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem kilku najlepszych zawodników zagranicznych, jak Galvaing (Francja), Mazairac (Holandia), Zuchetti (Włochy), i Abbelein (Szwajcaria). W. T. C. powinno jeszcze sprowadzić mistrza olimpijskiego, Francuza Blanchonetta, jako rywala dla bezkonkurencyjnego dotychczas Langego.

Zawody kolarskie i samochodowe w Łodzi.

Bieg kolarski drogowy 100 km. wygrał Waliński (T. Z. S.) w 3:56,25 przed Kłosowiczem. Bieg 40 km. wygrał Zerbe w 1:25,25 przed Ablem. Samochodowy wyścig „Fordów” wygrał kpt. Zwiedzowski, bijąc por. Gostkiewicza o 1,5 okrążenia.

Kostrzewski udaje się do Szwecji.

Lekkoatletyczny trener A. Z. S. warszawskiego, Norling, wyjeżdża do Szwecji, gdyż kontrakt, zawarty z A. Z. S. kończy się. Norling zabiera z sobą Kostrzewskiego Stefana, który ma w Szwecji startować w biegu 400 mtr. przez płotki, oraz 400 mtr. płaskie gdzie ma poważne szanse do zajęcia pierwszego miejsca w obydwu konkurencjach. Imię Kostrzewskiego staje się zagranicą coraz bardziej znane.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W dniach 7 i 8 sierpnia odbędą się w Agrykoli w Warszawie zawody lekkoatletyczne kobiece o mistrzostwo Polski o nast. programie: 60, 100, 250, 1000, 60 m. płotki, sztafeta 4×75 m. w dal, w wyż, oszczep, dysk, kula. Ponieważ zawody te będą jednocześnie ostateczną eliminacją zawodniczek na II Igrzyska Kobiece w Göteborgu (27—29 sierpnia), wobec tego POZLA urządza jeszcze 100 jardów płaskie i przez płotki.

Stefan Dziew'ński

em. starszy radca Województwa przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26-go lipca 1926 r.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprowadzone zostanie we czwartek dnia 29 bm. o godzinie 10-tej rano w kaplicy cmentarnej w Krakowie, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy straszkana żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 30-go bm. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego.

Kurjer przemysłowo-handlowy

Organizacja międzynarod. Instytutu oszczędnościowego.

Na członków stałych Polskiej Reprezentacji Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Mediolanie (Istituto Internazionale del risparmio, Milano) powołani zostali: prezes Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie dr. Emil Schmidt, naczelny dyrektor Kasy Oszczędności miasta Krakowa dr. Tadeusz Federowicz oraz członek Rady zawiadowczej P. K. O. i naczelnik wydziału ministerstwa skarbu p. Stanisław Pawłowicz — na zastępców zaś: dyrektor wydziału P. K. O. p. Stanisław Juliusz Stein, kierownik referatu prasowego P. K. O. dr. Bronisław Zakrzewski oraz dyrektor Kasy Oszczędności miasta Krakowa p. Józef Dorawski.

W dniu 27 lipca br. zwołaną została przez powyższy Instytut konferencja do Paryża w celu zajęcia stanowiska wobec zjazdu delegatów Kas Oszczędności, który ma się odbyć 18 października br. w Paryżu.

Dolar w Krakowie.

Tendencja dla dolara na rynku prywatnym w Krakowie nieco się wczoraj wzmocniła, a to pod wpływem większego zapotrzebowania, jak również i wyższego kursu w Warszawie. Podaż jednak pokryła zapotrzebowanie a dolar kalkulował się na 9.10. W obrotach międzybankowych ruch był stosunkowo mały przy kursie 9.15. Kurs oficjalny Banku Polskiego bez zmiany.

Dolar w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szczyt). Bank Polski płaci za dolary za gotówkę 8.98, za dewizy 9.05. Na czarnej giełdzie płacono w godzinach rannych 9.10, później 9.05.

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Ruch na wczorajszej giełdzie akcyjnej bardzo słaby przy tendencji zniżkowej. Wszystkie papiery z wyjątkiem Chodorowa, które były przedmiotami transakcji, ucierpiały na kursie, a w szczególności papiery cięższe. Na pogiędliu sytuacja podobna, zainteresowanie słabe. Płacono Gazy Wschodnie 16.50, Omielów 0.16.

Akcje Spółek handlowych i transportowych: „Pharma” (Mag. B. Jaworński) I—IV 0.95.

Akcje Spółek przemysłowych: Zieleniewski I—V 11.05, „Trzebinia” fabr. masz. i narz. rolniczych I—VII 0.22, Warszawska Ska Akc. Budow. Parowozów I—V 0.20, Sierszańskie Zakłady Górnicze I—V 2.80, „Azot” I—IV 0.25, „Chodorów” Akc. Tow. dla przem. cukrowniczego 91.00—93.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 lipca. (AW). Dewizy: Nowy Jork 9.10—9.07, dolar 9.05—9.04, Londyn 44.35, Paryż 22.55, Wiedeń 129.05, Praga 27.01, Włochy 29.95, Belgia 22.85, Szwajcaria 176.57½, Holandia 366.50.

Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 140, pożyczka dolarowa 65, pożyczka kolejowa 138—140, 5% pożyczka konwersyjna 39, tendencja słabsza. Dolar nieoficjalnie 9.10.

Akcje: Bank Polski 75—72—72¼, Bank Dyskontowy 6.50, Bank Zachodni 1.15—1.20, Spies 2.00, Elektryczność 38—36, Chodorów 5.50—5.90—5.50, Częstocice 1.05—1.10, Michałow 0.20, Cukier 2.65—2.40—2.58, Łazy 0.14, Węgiel 63, Nobel 2.40—2.60—2.65, Lilpop 0.82—0.73—0.78, Norblin 1.04—1.02, Cegielski 8.50, Modrzejów 3—2.80—2.85, Ostrowieckie 5.90—6.00, Pociąg 0.70, Parowoz 0.32—0.31, Rudzki 1.05—1.00—1.04, Starachowice 1.65—1.52—1.58, Żyrardów 9.60—9.15—9.20, Haberbusch 7.10—7.00, Żegluga 0.12. Tendencja słabsza niżkowa.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 27 lipca. (Td). Akcje: 8% listy dolarowa 5.40—5.35—5.37, 6% listy zbożowe 8.75—8.50, Hurtownia skór 1.50, Bank Przemysłowców 1, „Arcona” 1.80, Browary Krotoszyńskie 12, Cegielski 9, Centralaskór 17.50, „Dembienko” 1, „Goplana” 12, dr. May 30, „Kłutno” 0.08, Spółka drzewna 0.40, Wytwórnia chemiczna 0.60. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 lipca. (AW). Warszawa 57½, Nowy Jork 5.16½, Londyn 25.12½, Paryż 12.75, Wiedeń 78.05, Praga 15.30½, Włochy 16.77½, Belgia 12.90, Budapeszt 72.30, Helsingfors 13.02, Holandia 207.75, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90, Sztokholm 138.30, Hiszpania 80, Bukareszt 236¼, Belgrad 911½, Berlin 122.95, Konstantynopol 270.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 27 lipca. (AW). Warszawa 11, Londyn 486.31, Paryż 24½, Wiedeń 14½, Praga 296¼, Włochy 328, Belgia 253, Budapeszt 14½, Szwajcaria 19.36, Helsingfors 252, Holandia 40.18, Oslo 21.96, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.77, Hiszpania 15.62, Bukareszt 45.12, Belgrad 177, Berlin 23.57, Montreal 100.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków, 27 lipca. (AW). Pszenica dworska 44—45, czerwona i żółta kraj. dworska 42—43, żyto dworskie kraj. 28—29, targowe i dworskie 26.50—27.50, owies dworski 35—36, targowy 31—32, jęczmień na krupy 27—28, na paszę 25—26, ziemniaki stołowe 9—10, mąka pszenna okr. krak. 45% 77.50—79, 50% 76—78, 70% 60—61, grysko- wa 78—80, mąka żytnia okr. krak. 60% 47—48, okr. poz. 65% 49—49.50.

Warszawa. (AW). Notowano na giełdzie zbożowo-towarowej w zł. za 100 kg. fr. st. zał.: owies kongresowy jednolity 32.00, rzepak zimowy 65.00. Z powodu żniw brak podaży. Cena na nowe żyto nie ustalona.

Lwów. (AW). Notowano: pszenica czerwona 35.50—36.50, żyto 24—25, jęczmień przemysłowy 24.75, owies 24—25, owies dworski 27. Ceny szacunkowe bez transakcji.

Gdańsk. (AW). Pszenica 13.50—13.75, żyto 8.75—8.80, jęczmień pastewny 9, brow. 9.25—9.50, zimowy 8.50—8.75, owies 9—9.50, ośpa żytnia 6—6.25, pszena 6.25—6.62½. Dowóz: pszenicy 65, żyta 750, jęczmienia 170, grochów 15 tonn.

Lublin. (AW). Syndykat lubelski notuje: żyto nowe 24.00—24.50, pszenica 38—39.50, owies 28—29, jęczmień kaszany 27—26, brow. 27—28. Tendencja na żyto i pszenicę zwykłą.

Składki złożone w Administracji

Dla „Bezdomnej”: Zamiast votum dla św. Teresy, przesyła N. W. z Truskawka zł. 5.

163 milionów złotych wpłynęło dotychczas z eksportu do Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Wal). Dowiaduję się, iż za pierwsze pięć miesięcy b. r. nadwyżka walut obcych z eksportu wyniosła w Banku Polskim 163 mil. zł. Z tego bank uchwycił dotychczas 163 mil. zł., wpływ reszty walut spodziewane jest w najbliższym czasie.

Pozatem dowiadujemy się, iż Bank Polski zamierza w najbliższej przyszłości rozszerzyć kategorię t. zw. różowych zaświadczeń eksportowych, których właściciele zobowiązani są do zwrotu całej sumy obcych walut, uzyskanych z eksportu.

Uregulowanie wpływu walut eksportowych do Banku Polskiego.

Warszawa, 27 lipca. (Szcz). Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza obwieszczenie ministra skarbu, regulujące sprawę odsprzedaży Bankowi Polskiemu obcych walut z eksportu drzewa nieobrobionego i obrobionego, następnie z eksportu jęczmienia, pszenicy i trzody chlewnej.

Z chwilą ogłoszenia powyższego rozporządzenia przestają obowiązywać stawki, ustalone rozporządzeniem ministra skarbu z 12 stycznia 1926 roku.

Eksport węgla najważniejszym zagadnieniem doby obecnej.

Wywiad „Il. Kurjera Codziennego” z min. Olszewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdynia, 27 lipca. (Bs). Korzystając z pobytu ministra Olszewskiego w Gdyni, współpracownik „Il. K. C.” zwrócił się doń z prośbą o wyrażenie swoich poglądów na sytuację eksportową węgla.

B. minister przemysłu i handlu, obecnie przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań handlowych z Niemcami p. Olszewski podkreślił, że największym zagadnieniem w dobie obecnej jest eksport węgla zagranicę.

Eksport ten stanowi 80% naszego bilansu wywozowego i wyraża się cyfrą 400.000 ton miesięcznie. Zaczął się on w czerwcu roku zeszłego, wysyłka niezmiernych ilości węgla do portów skandynawskich i osiągnął ostatnio punkt kulminacyjny dzięki strajkowi węglowemu w Anglii.

Sytuacja Polski jest o tyle jednak pomyślna, że w razie zakończenia wspomnianego strajku, nie należy liczyć się ze zmniejszeniem eksportu węgla. Anglia bowiem przez kilka miesięcy jeszcze będzie zmuszona posługiwać się węglem polskim ze względu na konieczność uzupełnienia swoich zapasów. O ile to nastąpi, węgiel polski zamiast do Anglii, kierować będziemy do Francji, co już ma miejsce obecnie drogą morską do portu Rouen przy ujściu Sekwany.

Minister Olszewski w dalszym ciągu zaznacza, że czyni obecnie starania, aby usunąć wszelkie niedo-

magania, jakie posiadają jeszcze porty w Tczewie i w Gdańsku. Chodzi tu o pracę w porcie tczewskim i gdańskim w niedzielę, co jest surowo zakazane w naszym ustawodawstwie, aczkolwiek takiego zakazu niema nigdzie zagranicą i praca w innych portach odbywa się w niedzielę tak, jak w dzień powszedni. Pozatem cena robocizny jest niewspółmierną a w Gdańsku dwa razy większą niż w Gdyni. Te anomalje, tamujące do pewnego stopnia eksport węgla, są do pewnego stopnia wynikiem stosunku ministerstwa przemysłu i handlu do innych ministerstw. Ministerstwo przemysłu i handlu spełnia rolę starającego się u innych ministerstw o udogodnienia, a samo ich przyznać nie może.

Niedawno min. Kwiatkowski wyraził zgodę na stosowanie niższej stawki taryfowej przy transportach węglowych przez Śląsk do Gdańska i podpisał odpowiednie zarządzenie, ale ministerstwo kolei zaprzeczyło i na tem się skończyło.

„Muszę podkreślić — zakończył minister Olszewski — niezwykłą inicjatywę dyrekcji kolejowej gdańskiej, a zwłaszcza jej prezesa inż. Czarnowskiego i dyr. wydziału ruchu inż. Korzona, czyniących nam wszelkie ułatwienia i starających się o usunięcie nieregularności i usterek. O ile tak dalej pójdzie to w najbliższym czasie Polska będzie w stanie eksportować do 600.000 ton miesięcznie”.

Uzbrojeni szaleńcy napadają już na publiczność. Wstrząsające sceny na ulicach Lwowa. Oto są skutki nieprzyjmowania chorych do szpitali.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 27 lipca. (C). W dniu wczorajszym urządził we Lwowie awanturę publiczną bez przerwy dochodzenia w sprawie wykrytej afery kokainowej. Wobec stanowczego twierdzenia aresztowanego Wilczyńskiego, iż kokainę nabywał od kilku lat w dowolnych ilościach u magistra farmacji Feuersteina, policja przystąpiła do badania ksiąg trucizn w aptekach, w których Feuerstein był zajęty.

Równocześnie w restauracji hotelu Georg'a dostał ataku szala inżynier W., który popadł w obłąkanie

przed kilku miesiącami i dotychczas zachowywał się spokojnie.

Na ulicy Gródeckiej pociął kobietę wypuszczony z zakładu obłąkanych w Kulparkowie umysłowo chory nożowicz, Kazimierz Broś.

Jak na jeden dzień dostateczna ilość wypadków zasłych w jednym mieście, które są następstwem nieprzyjmowania umysłowo chorych do zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

W pętach straszliwego nałogu.

Morfina i Kokaina czynią straszliwe spustoszenie we Lwowie. Dostawcy trucizny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 27 lipca. (C). Policja lwowska w porozumieniu z prokuraturą prowadzi bez przerwy dochodzenia w sprawie wykrytej afery kokainowej.

Wobec stanowczego twierdzenia aresztowanego Wilczyńskiego, iż kokainę nabywał od kilku lat w dowolnych ilościach u magistra farmacji Feuersteina, policja przystąpiła do badania ksiąg trucizn w aptekach, w których Feuerstein był zajęty.

Zadziwiającym w zeznaniach Wilczyńskiego jest to, że znał dokładnie stosunki prywatne Feuersteina i wie, iż Feuerstein przez rok cały był bez posady i przebywał w Krakowie. Feuerstein kategorięcznie zaprzecza, iżby znał wogóle Wilczyńskiego. Pozostawiono og na razie na wolnej stopie.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, prowadzi eksportu śledczą dochodzenia w sprawie odstępnej zupełnie afery morfinistów, w której dostawcą morfiny dla większej ilości osób był pewien młody wy-

kolejeniec, były podoficer. W niewiadomy sposób potrafił on wydosłać ze szpitala wojskowego we Lwowie urzędową pieczęć i zaopatrywał w nią fałszywe recepty na morfinę, którą sprzedawał następnie szerokim kołom swych klientów i klientek. Wedle przybliżonego obliczenia puścił on w świat ponad 100 takich fałszywych recept. W aferę wmieszanych jest kilka lwowskich aptek.

Jak straszliwym jest nałóg morfinowy, dowodzą jaskrawo sceny, jakie się działy w celach, w których zamknięte były aresztowane morfinistki pozbawione narkotyku. Nieszczęśliwie błągały policję o pozwolenie zastrzyknięcia morfiny.

Chodzą słuchy, iż we Lwowie wydano ostatnio kilka paszportów zagranicznym osobom, motywującym wyjazd zagranicę potrzebą leczenia się od nałogu narkotyzowania się u specjalistów we Wrocławiu.

Co uchwalono na Radzie ministrów?

Warszawa, (PAT). Dziś na Zamku odbyło się w obecności Prezydenta Rzplitej posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawie przygotowania ustaw, które rząd zamierza ogłosić na podstawie pełnomocnictw sejmowych. Minister skarbu referował sytuację skarbową i finansową, stwierdzając stałą jej poprawę, oraz przedłożył m. i. zmiany statutu Banku Polskiego, nowelizacji ustawy bankowej, opracowania jednolitego ustawodawstwa akcyjnego, ustawy o ustaleniu odpowiedzialności osobistej i

majątkowej osób korzystających z kredytów i gwarancji państwa, nowelizacji ustawy o rozbudowie miast w kierunku uruchomienia na cele budowlane większych sum, pochodzących z podatków od lokali, nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym, wydania praw abilitansowego, ustawy nakładającej na większe miasta przymus budowania rzeźni, piekarni mechanicznych i instalacji mechanicznych.

Minister przemysłu i handlu zapowiedział również ze swej strony szereg ustaw, jak ustawę przemysłowo-górnictwa, oraz ustawę o Izbach handlowo-przemysłowych.

Minister rolnictwa zapowiedział również szereg ustaw. Minister spraw wewn. referował sprawę walki z drożdżami.

Nad wygłoszeniem referatami rozwinęła się dyskusja, której dalszy ciąg odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Komisja senacka zakończyła obrady nad zmianą konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Wir.). Dzisiaj komisja senacka zakończyła obrady nad projektem zmiany konstytucji.

Skreślono przytem art. 3, który według uchwały, Sejm postanowił, że jeżeli drugi z rządu Sejm normalny będzie rozwiązany przed upływem roku po ukończeniu się, nie dokonawszy rewizji konstytucji, z praw jego w tym zakresie może korzystać następny Sejm w ciągu pierwszego roku swego istnienia. Postanowienie to komisja senacka skreśliła.

Pozatem przeszło kilka wniosków natury demonstracyjnej. Komisja na wniosek sen. Thullie domaga się skreślenia postanowień o nietykalności poselskiej za działalność poza Sejmem. Przeszedł dalej wniosek sen. Koskowskiego, zmierzający do nadania Senatowi tych samych uprawnień konstytucyjnych, jakie posiada Sejm, wreszcie poprawki sen. Kasznicy, podwyższające cenę wieku dla czynnych i biernych wyborców i wniosek o skreślenie zasady proporcjonalności wyborów.

Marsz. Piłsudski bada specjalne zdolności oficerów sztabowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Wal). Dziś rozpoczęła się w Belwederze pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego dwudniowa odprawa pułkowników i podpułkowników sztabu generalnego, połączona z t. zw. grą wojenną.

Celem odprawy jest zbadanie specjalnych zdolności oficerów sztabu.

W odprawie biorą udział następujący pułkownicy i podpułkownicy sztabu generalnego: Ścieżyński, Wiernicki, Pieniążek, Korytowski, Jaklicz, Rozwadowski, Dahlen, Bardel, Delavanx, Ujejski, Schätzel, Pietrak, Hulewicz, Powieja i Rowecki.

Min. skarbu przeciw dodatkom funkcyjnym dla oficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz.) Ministerstwo skarbu wyjaśniło ministerstwu spraw wojsk., iż wprowadzenie dodatków funkcyjnych dla oficerów napotyka na znaczne trudności budżetowe. Wydatki, połączone z wypłaceniem dodatków funkcyjnych wyniosłyby przeszło 20 milionów złotych rocznie.

O ministrze Młodzianowskim coraz głośniejsze.

Warszawa. (AW) Dzisiejsza „Rzeczpospolita” zamieszcza za podpisem Z. K. (ks. Zygmunt Kaczyński) gwałtowny artykuł p. t.: „Enfant terrible rządu” skierowany przeciw ministrowi Młodzianowskiemu. Autor odmawia brak jakichkolwiek kwalifikacji i znajomości rzeczy w dziedzinie administracji państwowej i zarzuca mu niekierowanie się żadnymi przepisami prawnymi, istniejącymi w państwie, co wszystko razem prowadzi do wytworzenia bezładu.

Zaznaczyć należy, że pierwsze słowa rzeczowej krytyki metod rządzenia min. Młodzianowskiego ukazały się w Krakowie na łamach „Il. Kurjera Codziennego”.

Może wreszcie raz skończą się remuneracje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz) Minister skarbu Klamer przygotował wniosek, domagający się przeprowadzenia surowej rewizji, t. zw. dodatków specjalnych, wypłacanych urzędnikom państwowym z tytułu „właściwości służby”.

W kołach wtajemniczonych mówią, że dodatki owe są zwyczajnymi remuneracjami, dochodzącymi rocznie w całości budżetu państwowego do wielkiej sumy milionów złotych.

Pomyślne widoki dla przemysłu metalowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Bs.) Dowiadujemy się, że w przemyśle metalowym sytuacja jest w dalszym ciągu bez zmiany. Jednakże w związku ze zbliżającym się okresem zasiewów jesiennych liczą się z zakupem przez rolników większej ilości maszyn i narzędzi, co wpłynie niewątpliwie nietylko na znaczne obniżenie cen tych maszyn, ale nadto przyczyni się do zwiększenia produkcji, przyczem zwiększy się również ilość zatrudnionych robotników.

Posłuchania u Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowskiego celem wysłuchania obszernego sprawozdania z działalności tej instytucji i jej zamiarów na przyszłość.

Dzisiaj w południe Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowo mianowanego inspektora armii generała Norwid-Neugebnera, oraz ministra robót publicznych Broniewskiego, który powiadomił Prezydenta o sposobie przeprowadzenia likwidacji jego resortu.

Votum zaufania dla rządu Poincaré'go.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 27 lipca. (U). Przebieg dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych, podczas którego Poincaré wraz z całym gabinetem przedstawił się parlamentowi, był bardzo burzliwy.

Powodem burzliwego przebiegu były bezustanne wykrzykniki i hałas komunistów, zwłaszcza podczas odczytywania przez Poincarégo deklaracji rządowej. Nie chcieli oni wogóle dopuścić go do głosu.

Pierwsze zajście miało miejsce w kuluarach.

Kiedy nowy marszałek parlamentu Peret według tradycyjnego zwyczaju wśród odgłosów „hymnów wchodzi do sali, komuniści urządzili mu „kocią muzykę”. Peret witany był przez prawicę oklaskami, przez komunistów i całą lewicę gwizdками.

Jeszcze przed nim zjawił się w sali premier Poincaré. Po jego prawej stronie zajął miejsce Herriot, po lewej Sarrant, obok niego usiadł Briand.

Powitana mowa nowego prezydenta Izby Pereta zawierała zwykle słowa podziękowania i przyrzeczenia ścisłej bezpartyjności. Peret zakończył swoje przemówienie apelem do parlamentu, aby obradował pod hasłem jedności narodowej. Aczkolwiek przemówienie to nie zawierało nic takiego, co by przez którąkolwiek stronę mogło być uważane za obrażę, to jednak komuniści bez przerwy przeszkadzali mu hałasem.

Spokój zanapował dopiero wtedy, kiedy na trybunie wszedł Poincaré.

Nowy premier odczytywał deklarację zupełnie pewnie, niestety już w kilka sekund po zabraniu przez niego głosu, kiedy nie zdążył jeszcze ukończyć drugiego zdania, komuniści rozpoczęli na nowo demonstrację, która, jak to można było zauważyć, była z góry przygotowana. Rozpoczęli oni wnosić znany okrzyk „Poincaré hul hul”. Centrum i prawica próbowały zagłuszyć hałasy komunistów, bijąc w pulpity, na co komuniści odpowiedzieli prowokacyjnym odśpiewaniem „Marsyljanki”. Prawica wszczęła na to jeszcze większy hałas. Dopiero po kilku minutach Poincaré mógł w dalszym ciągu odczytywać oświadczenie, jednakże komuniści przeszkadzali mu dalej, tak, że całe ustępy oświadczenia nie mogły być zrozumiane.

Oświadczenie rządowe.

Oświadczenie rządowe było stosunkowo krótkie. Premier przypomniał na wstępie warunki, w jakich powstał jego gabinet. Członkowie jego rządu zebrał się do współpracy w duchu jedności narodowej, aby usunąć niebezpieczeństwo grożące walucie, skarbowi i równowadze finansowej Francji. Każdy z członków gabinetu uważa za swoje jedyne zadanie służenie dobru publicznemu. Możliwym jest, że już w najbliższym czasie wystąpią w parlamencie znówu jaskrawe różnice zdań, jednakże dzisiaj powinna w nim zapanować zupełna zgoda, gdyż każdy wie, że

położenie w kraju wymaga szybkiej sanacji.

W tym celu gabinet żąda od parlamentu zaufania, aby mógł wypełnić misję, powierzoną mu przez Prezydenta. Po zbadaniu sytuacji, rząd doszedł do przekonania, iż obecny stan można będzie naprawić, a kurs podnieść. Rezultat ten zależy od stanowczej i pełnej zaufania współpracy między rządem a obu Izbami. Projekty ustaw, jakie rząd dziś jeszcze wniesie do parlamentu, zmierzają do usunięcia niebezpieczeństwa nowej inflacji. Rząd prosi parlament o uchwalenie nowych dochodów, wzamian za to rząd obiecuje pewne rekompensaty. Wpływy z tych nowych dochodów będą przeznaczone na nową kasę amortyzacyjną, z której zostaną umozbione bony obrony narodowej.

Oświadczenie rządowe zwraca się dalej do parlamentu, aby zbyteczną debatę nie odwlekał koniecznych reform. Ofiary wymagane obecnie przez rząd będą później zrekomensowane, gdyż rzą obecny dąży do tego, aby mógł w swoim czasie wywiązać się ze zobowiązań wobec wierzycieli Francji. Ofiary te są konieczne dla dobra kraju. Rząd obecny nie przyrzeka, że w ciągu kilku tygodni, albo nawet miesięcy zdoła rozplątać zawiłane sploty zagadnień, które są przyczyną obecnego kryzysu. Jest to możliwe tylko przy usilnej współpracy parlamentu i rządu. Francja przeżywała już gorsze kryzysy, a z obecnego może wyjść cało, o ile w społeczeństwie panować będzie zgoda.

Projekty ustaw finansowych będą szybko załatwione.

Drugie votum zaufania dla rządu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 27 lipca. (U). Natychmiast po uchwaleniu wniosku Painlevégo, premier przedłożył Izbie projekty ustaw finansowych i zażądał załatwienia ich w drodze postępowania nagłego.

Wniosek ten przyjęto jeszcze większą ilością głosów, mianowicie 421 głosami przeciw 131.

Wobec tego projekty te zostaną przekazane komisji finansowej, która będzie miała dwa dni czasu na ich omówienie. We czwartek wieczór komisja musi zakończyć swoje prace, a w piątek projekty powrócą na plenum Izby.

Starcia policji z demonstrantami.

Paryż, 27 lipca. (U). Pomimo zakazu zgromadzeń, zebrał się dziś przed budynkiem parlamentu kilkotysięczny tłum pracowników instytucji publicznych, usiłując urządzać demonstracje. Zamiar ten udaremniły jednak silne oddziały policji. W kilku miejscach doszło do starć między policją a tłumem,

Oświadczenie rządowe przyjęła prawica i centrum oklaskami, natomiast na ławach radykałów socjalnych i republikanów socjalnych panowało zupełnie milczenie. Komuniści rozpoczęli ponownie hałas.

Następnie przewodniczący Izby odczytał zgłoszone interpelacje w liczbie 12. Na pytanie przewodniczącego, kiedy rząd odpowie na interpelacje, Poincaré oświadczył, iż domaga się, aby dyskusja nad nimi została otwarta dopiero po przyjęciu projektów rządowych, które nadto mają być traktowane w drodze przyspieszonej. Sprzeciwił się temu komunistą Renault, występując gwałtownie przeciw polityce kartelu. Socjalista Morel wniósł wniosek kompromisowy o odroczenie interpelacji, dotyczących ogólnej polityki rządu, a odbycie dyskusji nad interpelacjami w sprawie drożyzny środków żywności. Poincaré nie zgodził się i na ten kompromisowy wniosek.

Po przemówieniach kilku jeszcze interpelantów, przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Poincarégo, z którym rząd połączył kwestię zaufania.

Za wnioskiem padło 358 głosów przeciw 131 głosów.

Przeciw rządowi głosowali tylko socjaliści i komuniści. Skrajna prawica oraz 50—60 posłów radykalno-socjalnych i republikańsko-socjalnych wstrzymała się od głosów.

Dodatknie wrażenie w Anglii.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

London, 27 lipca. (U). Votum zaufania, jakie otrzymał Poincaré, a szczególnie uchwalenie większą ilością głosów nagłego postępowania przy traktowaniu projektów finansowych, były przedmiotem ożywionych rozmów w tutejszych kołach parlamentarnych i w kuluarach Izby gmin. W kołach tych sprawy powyższe wywarły jaknajlepsze wrażenie. Posłowie różnych odcieni politycznych podkreślają, że Poincaré z całą szczerością wyraził gotowość Francji do uregulowania długów. Wobec tego należy się spodziewać również pewnych ułatwień ze strony rządu angielskiego. Wyrażają tu nadzieję, że zapewne i Ameryka dojdzie do przekonania, że najlepiej przysłużyć się frankowi francuskiemu i Francji, jeżeli okaże pewne ustępstwa w sprawie spłaty długów.

ostatnich sakramentów. Rząd jest zdecydowany przeprowadzić nową ustawę wyznaniową.

Tragiczne bierzmowanie.

Meksyk. (PAT). 5 tysięcy matek wraz z dziećmi i niemowlętami cisnęły się do katedry, ażeby uzyskać bierzmowanie swoich dzieci jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy kościelnej. Panowała nieopisane gorąco i szalony ścisk. Wiele kobiet zemdlalo. 4 niemowląt udusiło się.

Ciekawe oświadczenie szofera arc. Franc. Ferdynanda.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 27 lipca. (U). W Bernie Morawskim zmarł wczoraj właściciel restauracji Lojka, dawny szofer arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w czasie tragedii w Sarajewie w dniu 28 lipca 1914 roku. Lojka uratował też w swoim czasie cesarza Karola z Piawy na froncie włoskim. Lojka twierdził zawsze, że wyjazd do Sarajewa ni przybrałby tragicznego końca, gdyby nie upór arcyksiężnej, która po niudamem rzuceniu bomby, rozkazała jechać dalej.

Proces przeciw węgierskim komunistom na ukończeniu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 27 lipca. (U). W procesie przeciwko Rakossy'emu i towarzyszą, przemawiał dzisiaj prokurator, który zarzuca oskarżonym, że jako komuniści stali na usługach obcego mocarstwa, działając na szkodę Węgier. Jutro przemawiać będą obrońcy.

Straszny pożar lasów na Sachalinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szc). Z Władywostoku donoszą, że na Sachalinie polną lasy na przestrzeni 50.000 km². Pożar zagraża japońskim źródłom ropy na Sachalinie.

Po żonę, czy po zdrowie?

Sofia. (PAT) Wobec rozpущonych przez prasę pogłosek, że podróż króla Borysa miała na celu plany małżeńskie, „Bulgarska Ag. Tel.” jest upoważniona do oświadczenia, iż podróż króla była podjęta jedynie w celach wypoczynkowych.

Skandal polityczny z powodu rocznicy urodzin Shawa

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

London, 27 lipca. (D). Uroczystość 70 rocznicy urodzin Bernarda Shawa stała się z literackiego wydarzenia politycznym nie tylko dlatego, że ten pisarz przyjął wyłącznie zaproszenia na biesiadę, wysłane przez partię robotniczą i że wczoraj wieczorem wygłosił płomienną mowę na cześć Karola Marksa i socjalizmu, lecz także dlatego, iż jego mowa doprowadziła jeszcze do pewnego incydentu.

Początkowo zamierzano mowę Shawa rozpowszechnić za pomocą radia, ale władze pocztowe postawiły przy tym warunek, ażeby wszystkie sporne tematy polityczne były wyeliminowane.

To zarządzenie tak wzburzyło Shawa, że abonentki doniesień radiotelefonicznych usłyszeły wczoraj wieczorem mowę Mac Donalda, wygłoszoną na biesiadzie, a następnie odpowiedź Shawa.

Shaw oczywiście nie obwijał rzeczy w bawelnę i

obrzucił rząd szyderstwami i drwinami. Powiedział on, że pierwszym mistrzowskiem pociągnięciem tego rządu było przy rozpoczęciu urzędowania zamknięcie wód Nilu ku szkodzie narodu egipskiego i że teraz tenże rząd usiłuje tak samo zamknąć przed narodem angielskim wolność myśli, skoro stara się utrudnić rozpowszechnienie mowy jubilat. Z powodu tego szacunku dla wolności słowa — powiedział ironicznie Shaw — usmieje się nie tylko p. Trocki w Moskwie, lecz także p. Mussolini w Rzymie, albowiem wolność słowa polega nie na tem, że wolno mówić, iż na drodze prowadzącej do Dobre znajdują się kamienie oznaczające kilometr, ale na tem, że wolno wyrażać swoje opinie w spornych kwestiach politycznych.

Prasa angielska na razie przemilcza to wydarzenie.

Prawie miliard dolarów kredytów zagran. otrzymały dotąd Niemcy.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

London, 27 lipca. (U). Wedle doniesienia z Waszyngtonu, ogłosił departament handlu, że Niemcy od czasu przyjęcia planu Dawesa podjęły kredyty

w wysokości 904 milionów dolarów, przyczem przeszło połowa tej sumy pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Ekskomunikowanie prezydenta Meksyku.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

London, 27 lipca. (D). Wszyscy biskupi meksykańscy, którzy podpisali zbiorowe oświadczenie przeciw polityce religijnej rządu meksykańskiego w temże oświadczeniu poinformowali publiczność o ekskomunikowaniu prezydenta Meksyku. Socjaliści meksykańscy postanowili podtrzymać rząd w jego antykatolickiej polityce.

Ludność ogarnia uniesienie religijne.

Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Meksyk, 27 lipca. (U). Podczas niedzielnego nabo-

żeństwa w Meksyku, wszystkie kościoły były przepełnione, ponieważ katolicka ludność obawiała się, że będzie to ostatnie nabożeństwo przed ekskomunikacją.

Setki ślubów kościelnych zostało w tym dniu zawartych.

Masze rozpoczęły się o godzinie 5-tej rano i trwały aż do nadejścia nocy. Setki tysięcy osób ze wszystkich klas społecznych, pomiędzy nimi wiele osób, które przyjeżdżały z dalekich okolic, przybywało do katedry w Gwadelupe.

Słychać, że z powodu zastanowienia czynności kapłańskich dorośli katolicy płci męskiej otrzymają prawo udzielania chrztów w nagłych wypadkach i

Wielki spisek komunistycznej opozycji w Rosji.

Spiskowi komuniści stwierdzają bankructwo ustroju socjalistycznego.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 27 lipca. (U). Prasa rozporządza już obecnie dokładnymi sprawozdaniami o przebiegu posiedzenia Centralnego Komitetu Wykon. partii komunistycznej, poświęconego spiskom w tej partii.

Działalność różnych opozycyjnych grup w partii nazwać można poprostu spiskami! Rozwinęły one nielegalną działalność w miastach Brjańsku, Saratowie, Władywostoku, Piatygorzku, Omsku, Homlu i Odessie. Grupy opozycyjne wysyłały agitatorów też do innych partii politycznych,

aby wspólnie utworzyć tajną frakcję opozycyjną.

Taki właśnie charakter miała podróż urzędnika Kominternu Gregora Jeleniego do Odessy, który miał ułożyć klucz do szynrowanej korespondencji między Odessą a Moskwą.

Szczytem akcji konspiracyjnej było tajne zebranie w lesie pod Moskwą, na którym wygłosił referat członek rewolucyjnej Rady wojennej Łaszewicz.

Wszystkie te spiski dążyły do utworzenia organizacji, obejmującej całe terytorium unii sowieckiej i zmierzającej do wywołania

rozłamu w partii Komunistycznej.

Spiski pozostawały w związku też z dawną opozycją wewnątrz i zewnątrz partii komunistycznej.

I tak nawiązano kontakt z grupą Michajłowa, b. dyrektora fabryki w Moskwie, który należał do tak zwanej grupy robotniczej Matwinkowa, rozwiązanej przed trzema laty za antyrewolucyjną działalność. Michajłow trudnił się rozszerzaniem tajnych dokumentów, które kazał sporządzać stenotypistkom, pracującym w biurach partii.

Inna grupa, z którą nawiązano kontakt, była opozycyjna grupa robotnicza, stojąca pod kierownictwem komunisty Szagalowa. Grupa ta jeszcze za życia Lenina została rozwiązana na zjeździe partii komunistycznej. Grupa ta działała głównie wśród urzędników państwowych.

Jeszcze inna grupa skupiała się około osobistości, znanej pod nazwą Jacek, który swojego czasu został wyrzucony z partii z powodu stosunków z Mienszewikami. W ostatnim czasie grupa ta zaczęła znowu odgrywać pewną rolę.

Również w akcji konspiracyjnej brał udział niejaki Medjedjew, który wydał broszurę o socjalistycznej organizacji przemysłu. W broszurze tej

żądał on ściągnięcia kapitałów z zagranicy

i ulokowania ich w przemyśle, na podstawie systemu koncesyjnego. Nadto domagał się likwidacji moskiewskiej międzynarodówki komunistycznej i mię-

dzynarodówki związków zawodowych! Inne grupy miały tendencje ultrapravicowe, zbliżone do ideologii niemieckiego profesora Korsch, który swojego czasu został wykluczony z Kominternu. Wszystkie te grupy dążyły do utworzenia wspólnego bloku.

Z tego wszystkiego wynika, iż w Rosji zanosilo się na

powstanie systemu dwóch partii.

System ten zagrażałby niczem innym, jak powstaniem wśród mas nienouczności do siły proletariatu i rozszerzaniem się pesymizmu, względem socjalistycznego ustroju społecznego, który z dnia na dzień bankrutuje — a zwłaszcza socjalistyczna organizacja przemysłu. Tendencje spiskowców zwracały się również do

Moskwa obawia się zbrojnego wystąpienia Trockiego.

Moskwa. (AW) Tarcia w łonie partii komunistycznej staje się coraz to groźniejsza, osobista agresywna polityka Stalina, skierowana przeciwko jego przeciwnikom, w prawicowym i lewicowym odłamie partii komunistycznej, doprowadziła do zbierania się już od dłuższego czasu w jednym z dalszych przedmieść Moskwy wybitnych działaczy komunistycznych, naradzających się nad sposobami likwidacji hegemonii Stalina.

Śmierć Dzierżyńskiego wzmożła raczej, niż osłabiła terror przeciwko opozycji komunistycznej, aresztowania zaś działaczy podejrzanych o współudział z przeciwwstalinowską opozycją trwają nadal. Nastrój w Moskwie naprężony, obawiają się bowiem aby Trocki, który posiada w okolicach Tweru sprzyjające mu oddziały wojskowe, nie podjął akcji w obronie steryzowanych przyjaciół partyjnych.

(Patrz artykuł na str. 4. Red.).

rozluźnienie związku między robotnikami i chłopami,

oraz do zbliżenia się do Mienszewików i grup prawicowych.

Opozycja działa jednak nie tylko wewnątrz Rosji, ale za pośrednictwem aparatów komitetu wykonawczego Kominternu, usiłowała podburzyć przeciw so- wietom komunistów zagranicznych. Działalność ta znalazła wyraz w agitacji urzędników I. K. K. I., która kierował Żinowiew. Próbowano nawet utworzyć zagranicą różne grupy opozycyjne. Na tem polu odznaczali się szczególnie Góralski i Bojowicz. Poniemaj Żinowiewowi postawiono zarzut, że nigdy nawet nie próbował przeciwdziałać opozycyjnej działalności w partii, przeto został wykluczony z komitetu wykonawczego.

Zamordowanie członka „Wcika”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz). Z Moskwy donoszą, iż nieznanym sprawcą zamordował członka centralnego komitetu wykonawczego związku rad sowieckich Agapowa.

Wrzenie rośnie!

Warszawa, 27 lipca. (Szcz). Z Moskwy donoszą o niezwykle poruszeniu wśród ludności tamtejszej, wywołanem gwałtownymi zmianami w kierownictwach lokalnych partii komunistycznej, to jest wykluczeniem Żinowiewa i Łaszewskiego, wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej.

Naogół panuje przekonanie, że nastrój ludności zmusi rząd sowiecki do częstotliwej likwidacji akcji międzynarodówki komunistycznej.

Reprezentacja antyrewolucyjnego rządu rosyjskiego w Budapeszcie.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 27 lipca. (U). „Magyar Ország” donosi, że delegat rosyjskiego W. księcia Cyryla, kapitan gwardii Matansow, bawi w Budapeszcie i zamierza utworzyć tutaj reprezentację antyrewolucyjnego rządu rosyjskiego.

Matansow domaga się od rządu węgierskiego, by uznał tę reprezentację. Antyrewolucyjne poselstwo w Budapeszcie znalazło już lokal i rozpocznie w najbliższym czasie swoją działalność.

Niema widoków na zakończenie strajku górników w Anglii

„Subwencje” sowieckie płyną dalej.

Londyn. (AW). „Daily Chronicle” zaznacza, że po wczorajszej dyskusji w Izbie niższej niema już prawie żadnych widoków rychłego zakończenia strajku górniczego.

Sekretarz związku górników Cook zawiadomił wczoraj swych towarzyszy, że związek otrzymał od Rosji znów 200.000 f. szt., razem więc wynoszą do- tychczas subwencje rosyjskie 620.000 f. szt.

Komitet zawodowy francuskich związków górniczych powziął uchwałę, oświadczającą solidarność francuskich górników z angielskimi.

Sukces rządu angielskiego w Izbie gmin.

Londyn. (PAT) Izba gmin krótko przed północą od-

Pogłębienie przyjaznych stosunków polsko-tureckich.

Angora, (PAT). Poseł polski Bader, wracając drogą morską z Konstantynopola, zwiedził północną Anatolję w Inoboli i Kastamuni, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty. W czasie przyjęcia w Kastamuni, poseł Bader zapewniał, że się będzie pogłębiać stosunki przyjacielskie polsko-tureckie i dziękował za zgotowane mu przy przyjęciu. Poseł wrócił dzisiaj autem do Angory.

Zawieszenie cel wywozowych na pszenicę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz). Dziśniejszy „Dziennik Ustaw” zamieszcza rozporządzenie Rady ministrów, zawieszające cło wywozowe na pszenicę. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia b. r.

„Burza” i „Wicher” będą strzec polskiego wybrzeża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz). Nasza nieliczna Flota wojenna tak bardzo potrzebna do obrony naszego prawa posiadania na polskim wybrzeżu zostanie niebawem wzbogacona o dwa nowe kontrtorpedowce

rzuciła votum nienouczności wniesione przez Lloyd George’a z powodu stanowiska rządu wobec strajku górników 338 głosami przeciwko 152.

Kradzież planów krążownika angielskiego.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 27 lipca. (S). Dzienniki angielskie donoszą, że plany nowego krążownika „Luffolle”, wysłane z Portsmouth, zostały skradzione. Chodzi tu nie tylko o pokazy konstrukcyjne, lecz także o szczegóły uzbrojenia okrętu, oraz o tajne rysunki, dotyczące urządzenia krążownika.

o pojemności 1.545 ton każdy, budujące się obecnie w stoczniach „Chantiers-Navals Francaises” w Bainville.

Jak się dowiadujemy, nowe te okręty będą ochrzczone po ukończeniu ich budowy imionami: „Burza” i „Wicher”.

Aresztowanie szpiega niemieckiego w Wejherowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Wir). W Wejherowie aresztowała policja polityczna niejakiego Janczaka pod zarzutem szpiegostwa wojkowego na rzecz Niemiec. Pod pozorem przyjmowania zamówień na portrety fotograficzne, Janczak obchodził różne miejscowości. Nie jest wykluczone, iż pozostawał on w kontakcie z wielką szajką szpiegowską, niedawno wykrytą na terenie Małopolski.

Linja kolejowa Kraków-Poznań będzie uruchomiona w październiku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Bs) Prace nad wykończeniem linii kolejowej Kalety—Podzamcze postępują szybko naprzód.

W październiku zostanie otwarty ruch towarowy, obliczony na razie na 4 pary pociągów na dobę.

Z początkiem przyszłego roku ilość kursujących pociągów zostanie powiększona do 14 lub 16 par, przyczem komunikacji osobowej na razie nie będzie z powodu braku dworców znajdujących się dopiero w stadium budowy, oraz z powodu konwencji z Niemcami, przewidującej ruch tranzytowy przez Śląsk niemiecki dla Polski i jako rekompensatę tranzytu niemieckiego przez Pomorze dla Niemiec.

Po uzyskaniu zgody Niemiec na skasowanie kurjera tranzytowego Poznań—Kraków będzie uruchomiony przez Kępno, Wieluń, Kalety na Tarnowskie Góry pociąg pociąg pociąg.

„Rada Stanu Średniego” w Łodzi powstało nowe stronnictwo polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 27 lipca. (W). W związku z bliskim zakończeniem prac Sejmu i ewentualnem rozwiązaniem go w Łodzi powstało nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „Rada Stanu Średniego”.

W skład tego stronnictwa wchodzi przeważnie działacze i liczni współpracownicy b. ministra Skulskiego.

Senat gdański boi się wyswietlenia sprawy Raubego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 27 lipca. (B). Były poseł komunistyczny do sejmu gdańskiego Raube, który przez swoje manipulacje oszukańcze naraził gminę miasta Oliwy na stratę dwóch milionów guldenów i następnie zbiegł z Gdańska przed trzema miesiącami, jak o tem „I. K. C.” w swoim czasie donosił, oddał się dobrowolnie w ręce policji w Marsylii, ponieważ wyludzone pieniądze już mu się skończyły.

Gdańsk rozpoczął starania o wydanie go sądowi gdańskiemu. Starania te były jednak tak dziwnie opieszale prowadzone, że poczęła obiegać pogłoska, iż senat zupełnie nie życzy sobie wydania Raubego, ponieważ w ewentualnym procesie zostałoby skompromitowanych szereg wybitnych gdańskich działaczy politycznych. Ten stan rzeczy spowodował posła polskiego dra Mączyńskiego do zainterpelowania w senacie, czy pogłoski te odpowiadają prawdzie? Odpowiedzi senatu oczekują z zacięciem.

Składki złożone w Administracji

Dla „Bezdomnej”: Zamiatł votum dla św. Teresy, przesyła N. W. z Truskawca zł. 5.

Nr. ins. A. 18/26.

Hala Licytacyjna

Sądu powiat. cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana 22 w czwartek dnia 29 lipca 1926 i w dnie następne o godzinie 9-tej rano będą sprzedane Kasa, maszyna do szycia, skóry juchtowe, podeszwy i inne, swetery, pończochy, paski, pantofle, reformy, lady sklepowe, książki hebrajskie i urządzenie mieszkania, pianino, strzelba, brauning, cegły, betony, zboże wózki i t. p.

Kraków, dnia 27 lipca 1926.

598 k

Blizsze szczegóły na tablicy przed Halą umieszczono.

ELEKTRYCZNA FABRYKA SKRZYŃ

M. Freifeld, Kraków XXII, ul. Wita Stwosza 4, Tel. 4224

591 k

dostarcza skrzynie heblowane poczt. i kolejowe, zbite i niezmontowane, według żądanych wymiarów w mieście, na prowincję i zagranicę po cenach najtańszych. Specjalność do eksportu jaj.

591 k



Stefan Dziwiński

em. starszy radca Województwa przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26-go lipca 1926 r.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE przy zwłokach odprawione zostanie we czwartek dnia 29 bm. o godzinie 10-tej rano w kaplicy cmentarnej w Krakowie, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy straszkana żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zamarłego i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie w piątek dnia 30-go bm. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą Zakład pogrzeb. „Concordia” J. Wolnego.

Kto będzie właściwie następcą Petlury?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca. (Szcz.). Organizacje ukraińskie w Warszawie zaprzeczają pogłosce, podanej przez nas w ostatnich dniach, jakoby następcą Petlury miał być wybrany Jan Poltawiec-Ostrawica.

Organizacje te utrzymują, że następcą Petlury będzie A. Lewicki.

Po zamknięciu kroniki.

Z Warszawy do Malmö.

Z Warszawy telefonuje (Szcz.): Dowiadujemy się, że w dniu 15-sierpnia b. r. Polska Linja Lotnicza „Aerolloyd” ma urządzić pierwszy bezpośredni lot Warszawa—Malmö w Szwecji.

Jechał po pieniądze — przywiózł rany.

Z Warszawy telefonuje (Szcz.): Wczoraj o godzinie

Na Śląsku niem. szaleje tajemnicza choroba

Wrocław. (PAT). Zagadkowa choroba, grasująca w kilku okręgach śląskich, w ostatnich dniach znacznie się rozszerzyła. W okręgach Militisch i Trachenberg

liczba chorych wzrosła o więcej niż 100%. Ogólna liczba chorych wynosi z górą 800 osób. Lekarze nie zdołali na razie zbadać przyczyny choroby.

11 rano zdarzył się wypadek samochodowy na skrzyżowaniu dróg t. zw. drogi Królewskiej i szosy Wilanowskiej. Wypadek ten ma charakterystyczne dla warszawskich stosunków podłoże. Oto około 2-giej w nocy z 26-go na 27-go bm. dwaj panowie z dwoma kobietami wynajęli dorożkę samochodową Nr. 348 z szoferem Michałem Karczem. Towarzystwo polecilo szoferowi jechać do restauracji w Wilanowie. Libacja w Wilanowie przeciągnęła się do godziny 10 rano. Po zakończeniu okazało się, że panowie Władysław Bogdanowicz i Mieczysław Skokowski nie mają pieniędzy na wyrównanie rachunku, wynoszącego 100 złotych.

Ostatecznie urządzono, iż kelner z restauracji siędzie do taksówki wraz z obu panami i pojedzie do Warszawy do mieszkania jednego z nich po pieniądze. Na końcu drogi Królewskiej szofer, pragnąc ominąć wyrwę tam istniejącą, skręcił zbyt raptownie, tak, że auto wpadło do rowu i przewróciło się. Szofer wyrzucony z taksówki uderzył głową o ziemię i odniósł ciężkie obrażenia. Kelner został ogólnie potłuczony, panowie zaś jeden ciężiej, drugi lżej poranieni. Taksówka uległa tylko lekkim uszkodzeniom.

Tragiczny wypadek pod Chelmem.

Z Torunia telefonuje (B). W niedzielę pod Chelmem holownik, ciągnący trzy naładowane węglem berlinki, chcąc wyminąć prom na Wiśle, skręcił w bok, tak, że jedna z berlinek utknęła na mieliźnie, na nią najeżdżała następna. Przy zrzucaniu kotwicy holownika, zaczęła się ona o burtę łodzi i wyrzuciła ją wraz z trzema ludźmi. Dwóch z nich uratowano, trzeci zaś uderzony kotwicą w głowę nie wypłynął. Po pewnym czasie wydobyto jego zwłoki.

Nieuczciwy motocyklista.

Z Zakopanego donosi (S). W poniedziałek, kierownik komisariatu policji aspirant Kotlański dał znać ręką nadjeżdżającemu motocyklicście z nieprzepisaną szybkością, aby motor zatrzymał, wezwania tego motocyklisty nie usłuchał, lecz na aspiranta najeżdżał, poczem zbiegł. Kontuzjonowany kierownik komisariatu dostał krwotoku mózgu, oraz porażenia prawej części ciała. Dochodzenie śledcze doprowadziło na ślad sprawcy Franciszka Chramiec-Chramiaszka, który do winy się przyznał.

W związku z wypadkiem przybył do Zakopanego zastępca komendanta policji wojewódzkiej z Krakowa p. Kasiński.

(Wł.). **POGŁOSKI O PRZENIESIENIU GEN. DZIEWANOWSKIEGO.** Dowiadujemy się, iż jest możliwym, że zastępca dowódcy O. K. Kraków, generał Dziewanowski, będzie wkrótce przeniesiony na inne stanowisko służbowe.

NOWY ZARZĄD WOJEW. KOMITETU L. O. P. P. Na posiedzeniu pierwszego Ogólnego Zjazdu Pow. Komitetu L. O. P. P., odbytem dnia 25 lipca w Krakowie, wybrani zostali do zarządu: dyr. Bem Ro-

mauld, wojewoda Darowski Ludwik, ref. wojew. Fr. Datóń, kap. 2 p. lot. Jakóbski, Jordaensówna Aleksandra, inż. dyr. Kostecki Edward, prof. Kreiner Jan, inż. Król Piotr, pułk. Malczewski, kom. 2 p. lotn., inż. Ostrowski Władysław, p. Riemmer Adolf, oraz dr. Wojakowski Wacław.

Zastępcy: dyr. Górecki Józef z Wadowic, radca kolei państw. Gorzecki Włodzimierz, inż. Kalejewski Stanisław, majster piekarski Magiera Franciszek, podpułk. em. Zabachowski Zdz., oraz cechmistrz masarski Różycki Andrzej.

Z AFERY SZPIEGOWSKIEJ. Śledztwo pierwsiastkowe w aferze szpiegowskiej, jest już na ukończeniu. Odbitymi materiał śledczy oddano ekspertom do analizy. Arestowanych osadzono w więzieniu św. Michała.

(Szcz.) **UREGULOWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ I HONOROWEJ WOJSKOWYCH.** „Dziennik Rozkazów” M. S. Wojsk., który ukaże się w dniach najbliższych, przynosi rozkazy, dotyczące dalszego uregulowania spraw sądowo-honorowych i sądowych. Pierwszy z nich dotyczy sprawy odpowiedzialności przed oficerskimi sądami honorowymi za czyny popełnione przed uzyskaniem stopnia oficerskiego. Drugi rozkaz dotyczy uregulowania podległości sądowo-karnej wojskowych, pełniących służbę lądową i morską na terenie Wolnego miasta Gdańska.

(Szcz.) **O PASZPORTY.** Związek miast polskich zwrócił się do rządu z memorjałem, aby wydawanie paszportów poruczone zostało magistratom.

(Szcz.) **CHOROBA STEPOWSKIEGO.** Znany artysta warszawski Junosza Stepowski zapadł na dyzenterję.

(Szcz.) **NOWE TOW. POLSKO-RUMUŃSKIE.** W Bukareszcie powstało nowe towarzystwo akcyjne polsko-rumuńskie dla handlu żelazem. Towarzystwo to ma na celu rozpowszechnianie polskich wyrobów żelaznych na rynku rumuńskim oraz na sąsiednich rynkach bliskiego Wschodu. Na czele towarzystwa stanął generał rumuński Ilescu.

(H) **NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM ZANOSI SIĘ NA STRAJK GÓRNIKÓW.** Wszystkie związki zawodowe górników na niemieckim Śląsku odrzuciły wyrok rozjemczy, wydany przez urząd ministerstwa pracy, jako niekorzystny dla górników. Jak wiadomo, na podstawie tego wyroku, górnicy na Śląsku niemieckim mieli dalej pracować po 9 godzin na kopalniach węgla, podczas gdy podwyżka zarobków była wprost śmieszna, bo wynosiła kilkanaście fenigów dziennie. Naprężenie między górnikaми na Śląsku niemieckim jest wielkie; nie jest wykluczone, że wrótce wybuchnie tam strajk. Na niemieckim Śląsku bowiem górnicy pracują najdłużej, a zarabiają najmniej.

(Szcz.) **ZAMÓWIENIE RZĄDOWE.** Rząd udzielił hutom śląskim zamówienia na 14.000 ton szyn i złączników. Zamówienie powyższe umożliwi pełną pracę w hutach śląskich do września b. r.

10.000 FT. TURECKICH ZA DWIE GŁOWY. Z Angory donosi (PAT). Rząd wyznaczył nagrodę 10.000 ft. tureckich za odszukanie Kara Kemala i Abdul Kahada, którzy wyrokiem trybunału w Smyrnie skazani zostali na śmierć.

Kamienie żółciowe

503

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Oddbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków). w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej żebra i parcie na kischkę stołową. Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Skład główny:** Nowy Świat 5, lewa ofic. I. p.

zmiękcza i usuwa **Cholekinaza** H. Niemojewskiego

KONKURS.

W gimnazjum humanistycznym Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Staszowie pow. Sandomierskiego, jest do objęcia

stanowisko matematyka

który uczyłby zarazem i fizyki w kl. VII i VIII. — Pobory według norm rządowych z 30% dodatkiem dla posiadających pełne kwalifikacje, a 20% dla posiadających niepełne. Pierwszeństwo dla kandydatów z kwalifikacjami pełnymi i praktyką nauczycielską. Mieszkanie zapewnione. Oferty zgłaszać: Dyrekcja gimnazjum Staszów.

220 g

NAWOZY SZTUCZNE

Wszelkiego rodzaju! Gwarancja zawartości!

TOMASYNE SUPERFOSFATY — mineralne i kostne
SOLE POTASOWE strassfurckie
KAINIT krajowy
AZOTNIAK — mielony i granulowany
SIARCZAN AMONU
SALETRE AMONOWA
WAPNO — palone i mielone

479 k

najtaniej wagonowo i detalicznie dostarcza **Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.**

— Cenniki i pouczenia darmo i oplatnie. —

GARNITURY KLUBOWE

salonowe, otomany oraz wszelkie roboty tapicerskie wykonuje solidnie i tanio za gotówkę i na raty **tapicer Kraków, ulica Florjańska L. 16.**

PORTLAND-CEMENT MAŁOPOLSKI

z pieców rotacyjnych „Bonarka”, „Górka”, „Golezów”, „Szczakowa” o gwarantowanej wytrzymałości, oferują do każdej miejscowości wagonowo, lub mniejsze ilości ze składu 589k **po cenach konkurencyjnych**

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE w Krakowie, Lwowska 2. Tel. 1472.

BŁYSZCZĄCE OCZY

podnoszą urok twarzy kobiecej. — Fotogeniczny „Phosphorus” nadaje oczom blask promienisty i nieszkodliwość jego jest zagwarantowana. Sók do brwi „Norin” zageusza brwi i rzęsy. Zł. 7.50. Przy nadesłaniu gotówki przesyłka franco. 558k **Dr. Caspary i Ska — Torze i Gdańsk, Oddział 72.**



PIEGI

usuwa szybko i niezawodnie jedynie prawdziwa **Dra STENZLA BENIGNINA**

do nabycia 579k w aptekach i drogeriach. Pocztą wysyła Apteka Marjacka **Dra STENZLA**, Lwów, Plac Marjacki L. 8.

DR. SZYMON PAPIER, b. lekarz kliniki Prof. Fingera w Wiedniu, ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce. Prześwietlanie i leczenie cewki endoskopiją i galwanokautyką. Zakopane ul. Kościeliska 2. 376 k

W **UROCZEJ JAMNEJ** ad Jaremeze, w pensjonacie „Switezianka” są 3 pokoje od 20. VII do wynajęcia. Kocerkiewiczowa, Jamna. 4010g

Fabryka wędlin „JANINA” w Żywcu

poleca po bardzo przystępnych cenach pierwszorzędne wyroby masarskie — a w szczególności

kiełbasę suchą t. zw. „turystyczną”.

OKULARY OCHRONNE

wszelkich rodzajów dla robotników

u firmy: **LEON APPEL I SKA**

Lwów, Legionów 1.

Sprzedaz

UDZIAŁ z pracą w przedsięwzięciu gastronomicznym do odsprzedaży. Zgłoszenia pod „A. G.“ do Administr. Kuriera. 4071g

SZUKA wyuczania nut for teianowych: cena 2,50 — wysła Chrzanowski. Lwów, Zimorowicza 6. 468k

TANIO sprzedam zbiór znaczków pocztowych. 8000 sztuk każda kma Jarosław Sierkiewicz. Sanok. 4020g

GARNITUR klubowy gohe-linowy w dobrym stanie — okazynie do sprzedania. Dietłowska 73, parter na ora wo między 1-3. 4088g

AMERYKAŃSKA maszyna pisarska w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków-Zwierzyńskie. Filarecka 7, właściciel domu. 4055g

FOTEL pokłowy dla cho-rogo; łóżka, stół, szafy, kredens, zegary do sprze-dania. Zwierzyńskie 22 — parter. 407k

DOM drewniany o 4 ubika-cjach oraz stajnia, stodoła i ogród w Mielcu do sprze-dania. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Dom drewnia-ny“. 4021g

SPRZEDA dom z piekar-nią za 13.000 złotych — na Śląsku Cieszyńskim. Zgłosze-nia pisemne do Kuriera — pod „Nr. 4005“. 4005g

Matrymonialne

PAMIĘTAJ że najlepszym organem pośredniczącym w małżeństwie jest „Głos A-mora“. Jeżeli tęsknisz za szczęściem swego życia, a pragniesz szybko wyjść za mąż lub dobrze się ożenić, udaj się z zaufaniem do Administracji „Głosu Amo-ra“. Przemysły, Słowackiego 100, a niezawodnie znaj-dziesz to, o czym marzy du-sza twoja Bogaci i biedni znajdą szczęście. — Numer Głosu wysyłamy za 76 gr. które przysłać w znaczku dyskretnie zapewniona 427k

KUPIEC i właściciel dobrze zaprowadzonego interesu — lat 32, przystojny brunet, ożeni się z panną do lat 28, przystojną, inteligentną, po-sag dla wspólnego dobra wymagany. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Sza-cheny“. 3876g

SIEROTA (żydówka) bez-domek — szuka przystani — zamieszka. Oddział Lwów „Pustka“. 486k

PANNA — lat 21 — piękna — dentystka — posiadająca gabinet dentystyczny, wy-prawie i znaczna gotówkę — dla braku znajomości nawia-że korespondencje. Fotogra-fia pożądana, wrót przy-rzekam, Kurier — pod „I-talia“. 4003g

SZCZĘŚCIE w małżeństwie znajduje każda osoba korzy-stająca z łachowego doboru Międzyrodowego biura ko-larzenia małżeństw, grafolog, Kozaka w Warszawie, ul. Marszałkowska 22. Ści-sła dyskretnie zapewniona. — Warunki przystępne. 3992g

Lokale

POKOJE słoneczne, kuch-nia smaczna, obfita poleca Pensjonat „Kujawianka“ — Sobieskiego 5. 3927g

POKÓJ dwuosobowy słonecz-ny, umeblowany, wejście niekierujące. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Elektryka“. 4086g

JEDNEGO pokoju i kuchni poszukuje od właściciela. — Czynsz za rok z góry. Zgło-szenia biuro ogłoszeń Hun-czyca ul. Jagiellońska 7 pod „Sierpień“. 4082g

POSZUKUJE 2-ch pokoi i kuchni od samego właścicie-la za czynszem wyższym — płatym z góry za pół roku. Zgłoszenia pod „Z. S.“ biuro ogłoszeń Hunczyca, ul. Ja-giellońska 7. 4081g

POKÓJ umeblowany z oso-bnym przedpokojem, blisko Uniwersytetu, dobrze sytno-wanemu panu do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne „Prasa“ pod „Komfort“. 4074g

POKOJE dwa razem lub 1-utrzymanie. Kremerowska 14, I p. 4070g

POKÓJ umeblowany ze świa-tłem elektrycznym, usługa. Ul. Lenartowicza 3, III p. 4068g

POKÓJ kawalerski fronto-wo natychmiast odstąpię. — Administracja Kuriera „O-sobne wejście“. 4057g

POKÓJ frontowy słoneczny dla jednej osoby z utrzy-maniem lub bez do wynaję-cia na 2 miesiące. Sobieskie-go 10, II p. 3-4. 4046g

Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne

Warsz. Tow. Akc. — — — —

„MOTOR“

polecają na bieżący sezon kąpielowy

Sole do Kąpiei z Kwasem Węglowym

do łatwego przyrządzenia kąpiei w domu. Nauheimskie, Balsamiczne, Jodo-Bromowe, Mrówczane, Siarczane, Żelaziste — oraz

Sole do Kąpiei Tlenowej

Uwaga: Leczenie powyższymi kąpielami prowadzić należy podług wskazówek lekarza. 763k

POSZUKUJE dużego poko-ju umeblowanego z wej-ściem z przedpokoju — ma-żeństwo samotne. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Duży“. 4054g

ZA POKOIK kawalerski za-plaće czynsz i wykonam wła-scielowi roboty malarsko-lakiernicze. Benowski, Dia-gna 24. 4035g

POKÓJ z kuchnią do wynaj-ęcia od właściciela. Czynsz dwuletni. Kraków, Zółkiew-skiego 26. 4024g

POSZUKUJE się 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią blisko tramwaju na peryferiach Krakowa — możliwie z ogro-dem. Administracja — pod „I. H. 44“. 4023g

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNIE (istotnie wy-ucza stenografii) wszystkich Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 408k

KTO mię przygotowuje w sier-pniu do egzaminu profesorskiego z fizyki? Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Fizyka“. 4079g

UDZIELE lekcji matema-tyki, fizyki i chemii. Wia-domość: Studencka 23, par-ter na prawo. 4067g

OD 1 WRZESNIA potrzebna kwalifikowana nauczycielka, mogłaby przygotować pierw-szą klasę gimnazjalną z bar-dzo dobrą muzyką, francu-skim, niemieckim w piśmie i mowie, rysunkami i robotą mi ręcznymi oraz dobrymi referencjami. Zofia Krahi-ska Jablonka, poczta Brzo-zów, Małopolska. 4051g

Różne

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlectwa, aż do wieku dojrzalego, karmicie je Sana-torem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszele po próbie i opisie do Sanatoria. Byd-goszcz L. 4. 65 k

NOWOŚĆ „Ilustrowana En-cyklopedia Miłości“ wysła-na po otrzymaniu 2 złotych. Wydawnictwo Zofia Kato-wice P. K. O. 304553. 4041g

SZUKAM pożyczki 1000 dola-rów i więcej na I hipotekę na rok. Procent normalny. Zgłoszenia „I hipoteka“ do Kuriera. 493k

SKLEROZE, chorobę serca (przy tejże) — wyleczył radycznie sam w domu środkami niezawodnymi, spo-sobem homeopatycznym. — Nadsyłać listy z marką, a-dresem o informację: Jan Kwapien, Dąbrowa Gór. Ja-dwipię 14. 3877g

PAPIERY przebitkowe — 1000 od 450; kalka do ma-szyn pisarskich 100 arkuszy 7-., wysła odwrotnie Ziem-bicki Kraków, plac Mariac-ki 2. Baczność adres! 259k

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST i jedne piękne cia-ło niechaj używają Sanator-ja jako codziennie pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszele do Sanatoria. Byd-goszcz 4, a otrzymacie pró-be i opis darmo. 64 k

ARTYSTA malarz z akade-mickim wykształceniem, znakomity portrecista wy-le-dzie na czasie letni do dworu celem wykonywania, od-nawiania portretów i obra-zów za skromnym wynagro-dzeniem. Wiadomość biuro Kostłuka, Kopernika 19 — Lwów. 489k

DNIA 23 czerwca br. pozos-tawiona została w pocztar-posp. (bukareszteńskim) wy-chodzącym z Krakowa w kie-runku Lwowa o godz. 12:55 teczka nie zamknięta, z cien-kiem czerwonej skóry, zawie-rająca ważne papiery i ko-respondencje osobista HR. ARTURA POTOCKIEGO. — Upraszam się znaleźć, aby zechciał odesłać te teczki do Krakowa „pod Barany“ — Rynek gł. 27, gdzie otrzyma-m odpowiednio wynagrodze-nie. 4084g

NERWOWI, SCHORZALI, CIĘŻKIĄCY na bezsenność brak sił i energii niechaj na-żywiają Sanator. a pozbeda się wszelkich dolegliwości i beda się czuli jak odrodzie-ni. Nie otrzymacie w naszej aptece spieszcie do Sanata-Bydgoszcz 4, a otrzymacie darmo próbe i opis 63 k

PRZYJEZDZAJĄCYM do Krakowa, — w tym samym dniu solidnie ostrzy, na-prawia brytywy, nożyce — noże, maszynki do włosów — pracownia szlifier-ska „Szybkość“ Kraków pl. Mariacki 9, firma Józef Zu-bikowski, Nadesłane pocztą — odwrotnie. 3859g

OBRAZKA ślubna podwój-na, złączona krzyżem, zgru-biona. Wewnątrz daty i in-icjały. Znalazcy nagroda. Do Administracji Kuriera pod „Obrazki“. 494k

FRANKEL Józef, Kraków, Warszawska 28, zgłasza zgub-ę dekretu inwal. z Izby skarbowej W. Emer. i Rent w Krakowie i temsamem de-kret ten uniważnia. 4049g

BACZNOŚĆ panowie! W mieście powiatowym w Małopolsce zachodniej — do natychmiast-owego objęcia jedyna kanc-elaria geometry z kompletnym urządzeniem i wyrobie-nia klientela. Mieszkanie za-pewnione. Instrumenty, teo-dolit. Parcelacje przewidy-wane. Gotówka potrzebna o-koło 2.000 zł. Siła poważna, solidna znajdzie dobrobyt. — Zgłoszenia: Kancelaria a-dwokacka dra Labersheka, Piłzno, Małopolska. 3659g

CHŁOPCZYK 4-ro letni do oddania za swoje tylko w zamienne rece. Zgłoszenia: Szewska 16, I p. ofiery. 4080g

POSZUKUJE pożyczki 600 \$ albo 5 tysięcy złotych. Za-bezpieczenie: I hipoteka. — Procent według umowy. Pi-semne zgłoszenia do Adm.in. Kuriera pod „Pożyczka“. 4061g

LEKARZ dentystka samo-dzielna, obejmie posadę — względnie wydzierżawi Zak-lad. Zgłoszenia do Adm.in. Kuriera pod „Z. dla Z“. 4036g

DZIERŻAWA 450 morgów — wraz ze zbiorami, inwentar-zem żywym i martwym do odstąpienia zaraz. Zgłosze-nia Dwór Partynia p. Rado-myśl Wielki. 4031g

ŻYCIE MOJE! — Jąde do brata i Andzi, by jej powin-nożować. Zabawie tam potem 3 dni. Nie zapomni! Ty — oczekiwaj Cie bodziemy. W. A. 4017g

ZA WYPOŻYCZENIE 2-ch tysięcy złotych na wykończe-nie willa — oddam dwa po-koje z kuchnią i szafami w pięknej górskiej okolicy — nadając się na sezon letni. Gwarantuję hipoteczną. Poczt-a Brzesko, Starowiczowa. 4948g

WYWIADÓW o kupcach — przemysłowcach, rolnikach dla biur informacyjnych na Śląsku i okolicy — udzielam punktualnie. Olek Stefan — Siedlce, Warszawska 63. 4030g

POSZUKUJE natychmiast pożyczki w kwocie 1000 do-larów na przebieg 9 miesio-cy. Daje 24%. Zabezpiecze-nie na dobrej hipotekę. — Maria Raczkówna — Żywiec, ul. Kościuszki 196. 4096g

JASNO BACZNOŚĆ! Wicean-ty Mankowski, dyrektor szko-ły w Jędrzychu, prosi o prze-słanie zaubionej legitymacji urzędniczej. Wynagrodzenie zapewnione. 4015g

ZA POZYCZENIE 800 zło-tych wraz na I hipotekę — dam prócz procentu gruntu pod budowę lub mieszkanie w okolicy górzystej, leśistej. Zgłoszenia: Klarycki, Chrzan-ów — Piaski. 4012g

UNIEWAŻNIAM kartę po-borową, wystawioną przez komisję poborową P. K. U. Nowy Targ, pod nazwiskiem Tomasz Starek, ur. w roku 1905 w Suchej. 4006g

NINO JEDYNA! — Długie dwie wiadomości zaginęły. Donosiem, czemu do Niny pisać nie mogę. Odzywałem się jednak bezimiennie. Te-skle i cierpie straszliwie. Niezmienny Wład. P. 4016g

DAM każdemu i wszystkim z osobną Radykalny sposób zmniejszenia wydatków do-mowych. Informacje za na-desłaniem znaczek wysyła: Adam Michałski Dąbrowa Górnicza — Dobniki. 3816g

FILATELISTY!!! Dwieście znaczek z kolonii francu-skich — złotego Józef So-zański, Stary Sambor. 3684g

MIOD

pod gwarancją prawdziwy pszczoły, te-goroczny lipcowy zbiór z pastki własnej wysyła za pobraniem pocztowym w zaplombowanych blaszankach franco: 5 kg — Zł. 15.85 10 kg — Zł. 31.-

JAN KULMATYCKI Harodyszcze p. Korłów woj. Tarnopolskie 580k

Wszystkie części składowe dosamochodów



posiadają na składzie reprezentanci 584k

Breć Stefan i Piotr BERGMAN Inżynierowie, Kraków, Mikołajska 6.

Dla PT. Młynarzy!

Szmergel grecki spec. do naprawy łuszczonek — wszelkich typów wraz z chemikaliami i sposobem 588k

Gaze jedw. oryg. szwaj. Siatki zel. i mosiężne. Gurty, czerpaki, trybory. Łuszcarki oraz wszelkie przybory myślarze do-słarcza natychmiast ze składu: 564k

A. Romer, Kraków Pl. Matejki 5.

FORD

części składowe i wszelkie akcesoria

OPONY MICHELIN

ze składu najtaniej

„Eligor“ Sp. Akc.

Z. J. Borkowski.

Oddział: 564k

Kraków, Rynek 26, I. p.

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psy-cho grafolog Szyller Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), powie Ci kim jesteś, kim być możesz! Nadeślij charakter pisma swój. lub zaintereso-wanej osoby, zakomunikuj mi, rok, miesiąc, urodzenia kawałeczek, znaną, wdowiec, ilość osób najbliższej ro-dziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia, jak również horoskop słynnego medium Mlle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ ana-lizę wysła się po otrzymaniu tylko 3 złotych (za-miast 21 5-). Osobiscie przyjmuję od 12-7 Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób sto-licy. Warszawa. Psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25 P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załczyć do listu. 324 k



Najlepszy wyrabiany w Polsce

PORTLAND CEMENT

Bonarka, Szczakowa, Górka, Golezów

dostarcza firma: 583 k

JAN GODZICKI I SPÓŁKA

Kraków, ul. Dietłowska 30, tel. 1169.

Każda ilość cementu zawsze na składzie. Do-stawa na miejsce budowy własnymi kołmi. Wy-syłki wagonowe po cenach znacznie niższych.

Wszystkie inne materiały bu-dowlane stale na składzie.

Książka, którą każdy znać powinien!!

Stanisław Janicki, poseł na Sejm Śląski.

Majątek i Siły Gospodarcze Państwa Polskiego

działko jedyna, w swoim rodzaju, niezbędne dla każ-dego, kto chce poznać majątek i dorobek z ostatnich lat oraz kto szuka dróg, prowadzących do polepszenia życia gospodarczego Polski. Styl jasny i przystępny dla wszystkich. Nabyć można we wszystkich więk-szych księgarniach w całej Polsce, lub wprost od au-tora. Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. — Cena 3 zł.

Maltyna

nowy ekstrakt słodowy o nader wielkim znaczeniu dla ludzkiego odżywiania. — Rozpuszczona w mleku sta-nowi wzmacniający napój dla dorosłych i dzieci. Dział-a przeciw kaszlowi. 131 k Krak. Browar Jana Götza, Kraków, ul. Lubla L. 17.

KUPIMY LOKOMOBILE 25 HP

o ciśnieniu atmosferycznym 12 lub 14, możli-wie fabrykatu Wolfa, lub Lanza. Pisemne oferty wraz z podaniem ceny i wa-runków płatności do Polskich Zakładów Gar-barskich Kraków—Ludwinów. 561 k

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE

Komitet Budowy Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej rozpisuje li-cytację ofertową na dostawę i wykonanie:

- 1) 1731 m³ posadzki dębowej klepkowej;
- 2) 1000 m. b. listew podłogowych sosnowych
- 3) 55 m. b. poręczu żelazowych polituro-rowanych.

Przedmiar i warunki dostawy oraz wykonania otrzymać mogą zainteresowani w Komitecie Bu-dowy Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej. Termin składania ofert wpływa z dnem 1-go sierpnia br. o godz. 12-tej w południe. Wykonanie obowiązuje w przeciągu jednego miesiąca od daty zawarcia umowy. Wadium, które dołączyć należy do ofert, w go-tówce lub papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu, wynosi 5% ofero-wanej sumy. 565 k

Przewodniczący Komitetu: Inż. Tadeusz Bialecki.

Magistrat m. Katowic rozpisuje niniejszem

KONKURS na stanowisko inżyniera

dla spraw kanalizacyjnych oraz budownictwa podziem-nego, któremu przedewszystkiem poruczonem będzie zaprojektowanie kanalizacji jednego z przedmieść.

Pobory normują się według grupy VII. pragmatyki państwowej, do których dochodzą dodatki: wojewódzki i magistracki w wysokości obecnie 50 proc.

Ubiegający się o tę posadę zechcą do 5 sierpnia br. nadesłać wnioski oraz uwierzytelnione świadectwa.

MAGISTRAT.

Wolne posady

300-500 Zł. zarobek może miesięcznie każdy (a) — nie przerywając swych prac zawodowych. Reflektanci rażą podać do wiadomości Administracji „Głos Amora” swój adres oraz przesłać w znaczkach pocztowych i złoty, za który wysłany numer okazowy „Głos Amora” oraz podany warunków współpracy z nami. Przemysł. Słowackiego 100. 399k

SLUZACEGO — kamerdynera dobrane znajomości służby w większym dworze — kawaler lub żonatego bezdzietnego od zaraz poszukuje Aleksandra Uznańska, Czudec. 3319k

POSZUKUJE się dobrej kucharki gospodyni — na wieś zaraz. Odpisy świadectw wymagane. Dyrekcja dóbr Babule op. Jasiński. 3707g

BIURO „Architekt” — Lublin, Zamojska 4, przyjmie na sezon budowlany solidnego i pracowitego absolwenta szkoły przemysłowej. — Oferty do dnia 24 bm. 4007g

SLUSARZ wagowy — zdolny, samodzielnie pracujący — na nowe i stare wagi oraz montaż — potrzebny zaraz. Wiktor Robliczek Przemysł Rynek. 4008g

POTRZEBNA młoda osoba do dzieci 2 i 6 lat. Świadectwa i referencje nadsyłać: Rakha, Liliana Drzewiecka. 4014g

ZARZĄD dóbr Burzyn — Tuchów, poszukuje ekonomów kawalerów. Podania z odpisami świadectw i życiorysem. Niewzględnie bez odpowiedzi. 4019g

350 ZŁOTYCH pensji miesięcznie otrzyma każdy — wszędzie obejmując posadę. Zgłoszenia: Nowogród — skrzynka pocztowa 8. Zaliczyć portu na odpowiedź. 4028g

NATYCHMIAST poszukuje w jednej osobie dobrej, fachowej organizatorki kelnerki muzykalnej oraz dobrze tańczącej. Zgłoszenia pisać do Administracji Kurjera pod „Osoba”. 4043g

MŁYN walcowy wodny — Brumera w Zielonkach, poszukuje fachowego kierownika z kapitałem 5.000 zł. Udział w zyskach zapewniony. Zgłoszenia wprost. 4042g

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje zastępcy dla Bochni, Tarnowa, Debicy, Rozwadowa, Rzeszowa, Krosna, Sanoka, Wadowie, Starogo Sącza. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Pewny dochód”. 4044g

PANNE uczęszcza, dobrze prezentująca się — przyjmie. — Zgłoszenia pisać do Administracji Kurjera — „Inżynier”. 4049g

ZDOLNA pokojowa z dobrymi świadectwami — potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Hotel Warszawski — ul. Pawia 4 od 10-12 przed poł. 4050g

STOLARZA zdolnego na roboty młynskie — przyjmie budowa młyna w Tarnobrzegu. Zgłoszenie w restauracji kolejowej. 4052g

KUCHARKA do wszystkich go. uczyć, pracowita, która ładnie pierze i prasuje, zostanie przyjęta zaraz za wysokim wynagrodzeniem. Długa 25, Restauracja. 4063g

INKASENT (ka) do odwiezania kupców w Krakowie za kancja — potrzebny (a). Oferty: Biuro ogłoszeń Sienna 12, „Stala plac”. 4066g

POSZUKUJEMY od zaraz inteligentnych, wymownych i energicznych panów (przyzwyczajonych) jako podróżujących do prywatnej klienteli na wysoki zarobek. Pierwszeństwo mają osoby doświadczone w księgowości, w ubezpieczeniach, jak również działach higienicznych. Zdolnym siłom dana jest możliwość awansu, ponieważ wakuja miejsca kierownicze. Reflektanci na stanowiska dozwolone mogą się zgłosić z życiorysem do Administracji Kurjera pod „L. B.” 4075g

POSZUKUJE się zarządcy ekonomicznego. Wymagane studia rolnicze. Kawalerowie mają pierwszeństwo. — Posada do objęcia zaraz. — Uwierzytelnione odpisy świadectw i referencje z dotychczasowej pracy nadsyłać — pod Dyrekcją dóbr Stanisławki. Niewzględnie bez odpowiedzi. 495k

Posad poszukują

INŻYNIER agronom — specjalność hodowla i nasienie — wszechstronna znajomość prowadzenia gospodarstwa wiejskiego — księgowości rachunkowości gospodarczej — posiadający chlubne świadectwa z praktyki i kilkunastu lat modzielną administracji — przyjmie posadę na ordynarijną pensję lub procenta. Zgłoszenia przyjmują z uprzejmości: Dr. St. Jedliński Jarosław — ul. Ad. Dietlusa. 3721g

NADMŁYNARZ kawaler — znający się również na motorach i elektryczności — obojętnie prowadzenie młyna gospodarczego. Jarosław Drohobycz, Stryjska 129. 3887g

ZARZĄDCA tartaku z wyższą szkołą lasową zagranicą i wieloletnią praktyką tartaczno i lasową w pierwszorzędnych majątkach krajowych i zagranicznych — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia przyjmują z grzecznością E. Körner, Przemysł. 3873g

EKSPEDJENT handlowy — lat 19, mający 7 lat praktyki w handlu win, wódek i towarów mieszanych — poszukuje posady. Na żądanie kancja 500 zł. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Nr. 3879”. 3879g

EMERYTOWANY kontrolor skarbowy z bardzo dobrymi poleceniami ze znajomością buchalterii i t. d. — poszukuje posady biurowej, magazyniera i t. p. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Pracowity emeryt L.” 3891g

ZARZĄDCA folwarku — z długoletnią praktyką w większych majątkach, intensywnie prowadzonych — z bardzo dobrymi świadectwami — poszukuje posady. Zgłoszenia: „Energiczny”, Ilustrowany Kurier Codzienny, Lwów, Legionów 1. 487k

POWAŻNA osoba, sierota, szuka posady od 1 sierpnia do gospodarstwa do 2-3 osób lub u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Pisz zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Poważna”. 4083g

BUCHALTER rutynowany z dokładną znajomością korespondencji, stenografującą biegle po polsku i niemiecku — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Długoletnia praktyka”. Biuro ogłoszeń Sienna 12. 4085g

KUCHMISTRZ z Warszawy — restauracyjny, pierwszorzędną siłą, trzeźwy, wiek średni — szuka posady. Łaskawe zgłoszenia: L. Chmielewski, plac Mariacki 8, I piętro. 4078g

MŁODA, energiczna panna, z praktyką w większym majątku — poszukuje posady do dworu — jako pisarz gospodarczy. Łaskawe zgłoszenia do biura „Ruch”. — Szczepańska, pod „Energiczna”. 4073g

PANNA z kancją 500 złotych — poszukuje posady jako kasjerka lub ekspedjentka. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sienna 12 pod „W. Z.” 4064g

OSOBA lat średnich — poszukuje posady zastępcy do kuchni, gospodarstwa — albo wyreczenia pani domu. Umie wykwintnie gotować, jest uczciwa, sumienna i wierna. Posiada bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia: Wronski, Stolarska 6, Kraków. 4059g

MASZYNISTA egzaminowany, służył maszynowemu, towarzysz, obczany z obsługą wszelkiego rodzaju maszyn parowych, motorów wybuchowych, instalacja światła elektrycznego — poszukuje posady w młynie, tartaku lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwie jako monter w dziale maszynowym. Obiekt posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Lesznow 45”. 4022g

Młodzi awanturnicy wybierają się dookoła świata.



Ci o trzech młodzi dżentelmeni postanowili wzorem swych starszych kolegów, puścić się na zwiedzenie kuli ziemskiej. A ponieważ, płynąc wodą, można poznać wszystkie kraje, przeto młodzieńcy wypłynęli z domu i niani wamienkę, na niej zamierzają dokonać swej awanturniczej podróży. Jeżeli Allan Gerbault dopłynął łodzią do Ameryki, to dlaczego by nie spróbować tego w wannie? Ich poważne miny wskazują, że traktują swą wyprawę poważnie. Przed wypłynięciem w świat, dali się zdjąć — bo taki już jest zwyczaj — w punkcie wyjścia swej podróży Mucharzu na Skawie.

FORTEPIAN
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
HELENA SMOLARSKA
KRAKÓW, SZEWSKA L. 9.

MAJSTER szewski, egzaminowany, zdolny, energiczny, poszukuje posady jako majster lub kierownik warsztatu. Łaskawe zgłoszenia pod „Majster szewski” do Admin. Kurjera. 4056g

PANNA z ukończoną 4 kl. szkoły wydziałowej i jednorocznym kursem handlowym — poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia pod „Szkoła” do Admin. Kurjera. 4047g

KELNER lat 30 z dobrymi świadectwami — poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Fachowiec 265”. 4045g

TAPICER — stolarz poszukuje posady. Piszemne zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Tapicer”. 4039g

MANICURYSTKA z kilkuletnią praktyką — poszukuje posady na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Manicurystka”. 4038g

JESTEM wdowa, mam rentę, która na skromne utrzymanie nie starcza z tego powodu przyjmie zarząd domu u pana starszego, lubiego cisze i spokój domowy. Mam lat 40 — bardzo ładną, niezależną, domatka, rodowitą Warszawianką, wysoką, smukłą, — nie brzydka. Najchętniej na wsi lub w miasteczku. Studencka 12, gimnazjum, Nieświłowska — od 4-7 wieczór. 4033g

RUTYNOWANA ekspedjentka z branży masarskiej — poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd zaraz. — Zgłoszenia pisać pod „M. J.” — Biuro ogłoszeń Sienna 12. 4065g

SUBJEKT emerytalny poszukuje posady. Zgłoszenia pisać do Jakób Pych, wieś Popowice, poczta Stary Sącz 4069g

OSOBA młoda, inteligentna przyjmie miejsce od 15-go sierpnia lub 1 września do wyreczenia pani domu — do dzieł z zyciem, ewentualnie do 2-3 osób z gotowaniem. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Codziennego — pod „Nr. 4018”. 4018g

POMORZANIN lat 20, z ukończoną szkołą rolniczą oraz 23-miesięczną praktyką, energiczny, sumienny i biegły w swym zawodzie — poszukuje od 1 września lub później posady jako młodszy urzędnik gosp. ewentualnie do dyspozycji właściciela. Oferty proszę do Administracji pod „Pomorzanie”. 4012g

500 ZŁOTYCH dam za pośrednictwem w uzyskaniu posady kierownika cegielni-dachowczarni lub maistra. Posiadam wieloletnią praktykę na kierowniczych stanowiskach w większych cegielniach — dachowczarniach. Wszelkimi obowiązkami w dziale ceramicznym i maszynowym. Chlubne świadectwa, poważne referencje. Zgłoszenia pisać do Admin. Kurjera dla „Ceramika 500”. 4011g

OGRODNIK — sofer z dobrymi świadectwami, władający językami, lat 25 — poszukuje posady od zaraz. Oferty do Administracji Kurjera pod „Dzielnicy w swym zawodzie”. 4004g

OSOBA inteligentna, z ukończoną szkołą handlową, z dwuletnią praktyką biurową, z ładnym piśmem — poszukuje posady biurowej — lub kasjerki. Łaskawe zgłoszenia pod „Piłna i zdolna” do Admin. Kurjera Codz. 4037g

GOSPODYNI uczęszcza — poszukuje posady, najchętniej w restauracji. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Gospodyni”. 4072g

KUCHARKA — z długimi świadectwami — poszukuje miejsca od 1-go w Krakowie lub na wyjazd. Krowoderska 1. 4087g

Kupno

SPÓŁKA złotnicza Rajską 4, kupuje zęby sztuczne, złoto, srebro — płaci pełną wartość. 3923g

FORTEPIAN lub pianino kupię. Podać markę i cenę. Wystarczy korespondentka. A. Weich Przemysł, Słowackiego 24. 457k

STARE gazety i papiery kupuję każda ilość — płacę najwyższe ceny. — Keimer, plac Szczepański 9. 328k

KUPIE dubeltówkę — „Hammerless” — kal. 12 — mało używaną, lepszej marki. Zgłoszenia z podaniem ceny adresować: Uchwat Stanisław, Biadolinia 4053g

DOSTAWY masła, mleka, sera, wszelkich jarzyn, owoców — poszukuje. Oferty: Woitas Chrzanów, Małopolska. 4024g

Sprzedaż

MOTOR 40 HP. „Praga” — nadający się do auta ciężarowego i celów przemysłowych, w doskonałym stanie za 1500 zł. sprzedam. Zbrowski, Partyn, p. Zabno k. Tarnowa. 3866g

FIAT Touring ze starterem — również „Ford” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u P. Nebko — boczna Wrocławskiej L. 9. Kraków. 3965g

KOMPLETNY garnitur pluszowy parowego, fabrykatu firmy Heucke. Gatersleben w bardzo dobrym stanie ma do sprzedania Centralny Zarząd dóbr Wysock w Mościszczach, poczta Bobrowka. 3723g

PLACHTY nieprzemakalne zagrunczonego wyrobu na wozy i sterty o różnych wymiarach — poleca Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10 Bielsko — Wzgórze 20. 3682g

MOTOCYKL „Indian” — z wózkami w najlepszym stanie okazuje się sprzedam. Lisowski, Sułkowice, Spółka, tel. 2. 3878g

ZAKOPANE, Kone Biuro J. Kubińskiego, ulica Krupówki, tel. 97 — ma do sprzedania wille, pensjonaty, parcele — mieszkania do wynajęcia. 415k

SALONIKI, otomany, kanapki rozkładane, łóżka blaszane, materace włóścienne — na raty. Lusowicz, Kraków, Florjańska 44. 129 k

ABAZURY artystyczne, lampy elektryczne — najtaniej poleca Wytównia: Sławkowski 30. 3744g

GUMOWE płaszcze najkorzystniej kupuje się u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska 44 (Narodził obok Brany Florjańskiej). 531

LAPIDOL najlepszy środek przeciw osadowi kamieniu — w kotłach parowych w każdej ilości na składzie. — Inż. Zygmunt Regenstreif, Kraków Batorego 12 4417

BIBLIOTEKA — około 600 dzieł — (beletrystyka) przeznaczone na sprzedaż. Zgłoszenia do „Prasa” karmielicka pod „Biblioteka”. 4001g

FRYZJERSKIE lustra, szyby szlifowane — poleca fabryka luster Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Odnowia stare lustra. 450k

OBRAZY oryginalne Axentowicza, Cwiklińskiego, Fabijańskiego, Filipkiewicza, Jaxy Kossaków, Malewskiego. Uziebmy i innych, sprzedaje najsolidniej Ziembicki — Kraków, plac Mariacki 2. Ceny nie salono-we konkurencyjne 257k

FORDA i Fordsona opony Michelin najkorzystniej kupisz u przedstawiciela „Ford motor Company” B. Kalickiego Tarnów, Ogrodowa 44. 3780g

SALONY, otomany, materace — najtaniej wykonuje — sprzedaje: Wesolowski Jana 13. 4062g

DO SPRZEDANIA pianino czarne, prawie nowe za 1700 złotych. Pedzichów 22, II p. „Paryżanka”. 4058g

4 sierpnia

początek ostatniego kursu po tej cenie. Korzyść stajecie ze sposobności!!! Kurs zawodowy 160 zł. Piszcie o informację i prospekty. 512 k
Krak. Kursy Szoferskie L. HUBICKIEGO
Kraków, ul. Piłarska 4.

STO SERWETEK bibułkowych do owoców po 2.80 — 1.50 — 1. — zł. wysyła odwrotnie Ziemicki, Kraków plac Mariacki 2. Uwaga na adres! 258k

SPRZEDAM okazynie za gotówkę niewydzienioną polowę gospodarstwa rolnego z zabudowaniami i sadem w Buczacu, Polowa 11 morgów. Odległość od miasta 2 km. Cena według umowy. Zgłoszenia pisać do Administracji Kurjera pod „Buczacz 1400 dolarów”. 492k

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy w dobrym punkcie z całkowitem urządzeniem, nadający się na każdy handel oraz warsztat (2 piwnice, 2 mieszkanie — pokój z kuchnią) w Częstochowie zaraz do objęcia. Wiadomość: Koszarowa 3, Wacław Kulik. 490k

FORD

części zamienne na składzie 39k
Biuro sprzedaży samochodów „Ford” Kraków, Piłarska L. 4.

JEST DO sprzedania około 800 sztuk progów dębowych dla wazkotorowych kolei. — Informacji udzieli Zarząd dóbr Bobrek ad Oswiecin. 496k

OBRAZY malarzy polskich nabywa się najtaniej tylko w Krakowie, ulica Florjańska 37, wchód przez sien. — Uwaga: wchód przez sien! 4060g

DOM masywny (willa) — z komfortem, ogródkiem budynkami gospodarczymi, od dzielnicy położony w przestecznej klimatycznej miejscowości (Zaleszczyki Małopolska) nadający się dla WPA, now lekarzy, adwokatów — sprzedam lub zamienie na równoważący obiekt w Wielkopolsce. Łaskawe zgłoszenia pod M. Smereczyński Leszno, Wielkopolska, Rynek 12. 3702g

SIARCZAN MIEDZI

98/99% (siny kamień) Minia, Giejsa, Biel ołow. (Bleiberger)

Olej rycynowy

apteczny w blaszankach 20, 10 i 5 kg oraz inne chemikalia DOSTARCZA

„POLON”

Tow. Handl.-Przemysł. Kraków, Starowiślna 32. 590k Telefon 1258

FABRYKA dachówek cementowych w ruchu, dobrze prosperująca z domem, sadem — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Fabryka dachówek Grębów. 4027g

KAMIENICA II-pietrowa z wolnym mieszkaniem — do sprzedania za 7.000 dolarów. Wiadomość Łagiewnicki L. 11, Kraków-Podgórze. 4077g

MOTOCYKL „Jap” 12 HP. z bocznym wózkiem, światła elektryczne, tania sprzedaż. Zwierzyniecka L. 23, restauracja. 4076g

SPRZEDAM Zakład fotograficzny urządzony — 500 dolarów. Powód: wyjazd, Kielce, Duża 7, Szymborski. 4009g

REPERACJE

i urządzenia wodociągowe uskutecznia szybko i tanio Zakład instalacyjny 2061

J. MEISELS Kraków, Karmielicka 3. Tel. 163

Ceny ogłoszeń:

za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . zł. 1.25 (str. III-lamowa)

„nadstawiane” . zł. 1. —

„po kronice” . zł. 1.50

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

„ogł. zw. po tekoście” . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)